DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 195. Czwartek, 24 Sierpnia (5 Wrzesnia) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

Dziennik Warszawski wraz z swym poprzednikiem *Dziennikiem Powszechnym*, który zaczął wychodzić w ostatnim kwartale 1861 r., zamieszczał i zamieszcza na swych szpaltach oprócz rozporządzeń rządowych i różnych faktów godnych uwagi, ważne także materjały do współczesnej historji i statystyki kraju. Otóż wyszukanie ich w takiej masie jest nader trudne i uciążliwe, a spis przedmiotów z pierwszych pięciu kwartałów jest niedostateczną wskazówką dla znalezienia się w tym lesie faktów. Dla ułatwienia pracy przyszłym historjografom, równie jak i dla potrzeb bieżących pożądany byłby dokładny *Skorowidz* tak *Dziennika Warszawskiego* jak i *Dziennika Powszechnego* od początku ich wychodzenia, do obecnej chwili, a którego dalsze prowadzenie byłoby nader ułatwionem. Pragnących podjąć się tej pracy, wzywamy niniejszem do zgłoszenia się do Redakcji naszej, z warunkami, pod jakiemiby byli w stanie ułożyć taki skorowidz według wskazanego programu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

dnia 23 Sierpnia (4 Września).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 12,367 kop. 59, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Bolesławowi *Gołębowskiemu*, właścicielowi dóbr Biała Gawłów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Rząśnia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 14,315 k. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Matyldzie *Werner*, właścicielce dóbr Lućmierz, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminach Lućmierz i Dzierzązna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 29,335 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Zofji *Karnickiej*, właścicielce dóbr Zimno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Rochanie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 12,809 kop. 43, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Paulinie *Mirowskiej*, właścicielce dóbr Słomów-górny, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Wichertów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,410 kop. 53, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Władysławowi *Taczanowskiemu*, właścicielowi dóbr Drwalewice A. B., położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Górno-Kalwaryjskim, Gminie Drwalew, wysłane zostało do Kasy Gubernji Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 94 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Mikołajowi *Szeplińskiemu*, właścicielowi wsi Szczepkowo-Sołdany C. A. B, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Szczepkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,913 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Mateuszowi *Słodkowskiemu*, właścicielowi dóbr Wola-Bałucka, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Bałucz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 7,214 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. małżonkom *Nitowskim*, właścicielom dóbr Lukówek-górny, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chołmskim, Gminie Bukowa, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,159 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 21 Sierpnia (2 Września) r. b. Kazimierzowi *Sadowskiemu*, właścicielowi dóbr Byków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grójeckim, Gminie Promna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., zaczynając od godziny 10-ej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obecności delegowanych od Władz Rządowych włożenie do kół numerów Obligów Skarbu 4% i samo tychże losowanie.

Pocztamt Warszawski.—W powołaniu się na ogłoszenie uczynione w pismach publicznych przez Zarząd

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

I znowu scena Rozmaitości zasiliła naszą sprawozdawczą kronikę nowością dramatyczną! Przedstawiono tam obrazek sceniczny oryginalnie napisany przez p. Maleszewskiego, którego zdolne pióro niejednokrotnie spotykaliśmy w szpaltach tutejszych pism perjodycznych.

„Jam bogaty" (taki jest tytuł obrazka) należy do rzadkiej dziś liczby dobrze pomyślanych, serjo opracowanych i udatnie wykończonych utworów. Nie ma tam żadnej wysokiej idei, ani wyrazistej tendencji społecznej—nie ma i sytuacij efektownych, lecz pomimo to dobry rysunek obrazka sprawia, że patrzy się nań z przyjemnością, tak jak patrzymy w bogatej galerji na zgrabny obrazek flamandzki zawieszony w kąciku, nawet po zachwyceniu ducha wielkim utworem Rafaela. Treść „Bogatego" prosta. Młody człowiek, Teodor (p. Wł. Szymanowski) kocha się z wzajemnością, w wnuczce starego archeologa (p. Kwiatkowska i p. Rychter), lecz brak majątku nie pozwala mu zaślubić ukochanej, którą obok tego, dziadunio przeznacza za żonę, staremu naczelnikowi, podobnemuż jak on manjakowi starożytności, chociaż p. naczelnik, jest raczej szarlatanem tylko, pragnącym za pomocą podrabianych posążków zyskać rękę, a nadewszystko posag wnuczki swojego kolegi. Być może iż nadzieje dwojga młodych spełzłyby na niczem, jak pełznie tyle podobnych nadziei... gdyby los opiekujący się częściej sercem jak kieszenią ludzi, nie zesłał im na pomoc pani sędziny wdowy (p. Łapińska), w której kiedyś, przed czterdziestu latami, kochał się był czule dziadunio-archeolog, a nie poślubił jedynie z obawy grożącego im niedostatku, gdyż wówczas jeszcze był ubogim jak Teodor młodzieńcem. Drugą, również skuteczną pomoc, stanowi etatowa pensja 2,200 złp., którą Teodor otrzymał w biórze. Komedja czy obrazek, rozpoczyna się właśnie od sceny w której, po wyprawieniu dziadunia na spoczynek, dwoje młodych schodzą się i gdzie uszczęśliwiony kochanek uwiadamia swoje bóstwo o otrzymanej pensji. Scena ta przewybornie napisana, jest najlepszym ustępem w obrazku. Rachunek dzielący tę pensję na przyszłe potrzeby małżonków, rachunek w którym mieści się wszystko—mieszkanie, ubiór, książki, meble, a nawet jałmużna dla ubogich, a w którym kochankowie zapomnieli umieścić jednej tylko, podrzędnej rubryki, to jest—budżetu kuchni - jest bardzo dowcipnym pomysłem. Wprawdzie malutka ta scena mogłaby żwawiej być odegraną, przez kochanka zwłaszcza, lecz trudno wymagać od początkującego aktora przymiotów, które mają wytrawniejsi artyści—a p. Szymanowski i tak już ciągle składa publiczności dowody niemałej pracy i zdolności—jak o tem świadczą jego role w „Synu Giboyera", „Tułaczu" i t. p.

Wracając do osnowy obrazka, powiemy, że pani sędzina obudziwszy w sercu archeologa, dawne wspomnienia i ofiarowawszy mu nadto bogate zbiory starożytności po nieboszczyku mężu, skłania go wreszcie do wydania wnuczki za Teodora tem snadniej, iż pokazało się z dubeltowego unikatu posążków „Lelum Polelum", że p. naczelnik jest spekulantem i że poważył się zadrwić sobie z poczciwego dziadunia.

P. Rychter przedstawiał rolę archeologa,—artysta ten zawsze znakomity, tu pomimo szczupłości ram potrafił umieścić w nich żywą i charakterystyczną postać. Więcej on nierównie dał życia i prawdy figurze dziadunia niż autor—a przez wzorowe wykończenie szczegółów roli, szlachetną prostotę w ruchach, prawdę w akcji i w mowie—nadał tej drobnej roli wysokie artystyczne znaczenie. Pani Łapińska, która niedawno odegrała z takim talentem i powodzeniem tragiczną rolę Miledy w „Muszkieterach"—nie umiała odtworzyć drobnej roli staruszki sędziny. Zamiast poważnej lecz swobodnego ducha i wesołej myśli, niewiasty, która w czystości sumienia i spełnieniu obowiązków czerpie siłę moralną, pani Łapińska przedstawiła nam jakąś fertyczną z czasów księztwa warszawskiego ciotunię;—brakowało tylko lorynetki i tabakiereczki z makubą, żeby tę postać spokrewnić z taką Szenjonową naprzykład. Rola ta zupełnie inaczej pojętą i całkiem odmiennie przedstawioną być powinna. Niech pani Łapińska odmieni również i głos, a raczej niech mu przywróci naturalne brzmienie— a warto zadać sobie pracy, gdyż rola sędziny dobra i wdzięczna nawet, tylko ją właściwie zrozumieć i z myślą *wziąść* należy. P. Kwiatkowska, kształcąc się co-

Zachodniego Okręgu Pocztowego, Pocztamt Warszawski ze swej strony podaje do powszechnej wiadomości, że w zastosowaniu się do ogólnego porządku istniejącego w Cesarstwie od dnia 1 (13) Września 1867 roku znosi się w obrębie Krolestwa Polskiego przesyłanie pocztą niefrankowanej korespondencji krajowej, listowej, pieniężnej, oraz posyłkowej i że środek ten uznanym jest tem więcej koniecznym, iż wielu z adresantów korespondencji niefrankowanej, odmawiali przyjęcia takowej z uiszczeniem przypadających na dochód Skarbu opłat pocztowych. Począwszy więc od dnia 1 (13) Września 1867 roku korespondencja niefrankowana na pocztę, przyjmowaną nie będzie, w razie zaś włożenia jej do skrzynek pocztowych, pozostanie niewyekspedjowaną.

W rozkazie p. o. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: Na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, do ogrodu Saskiego przeznaczoną bywa jedna orkiestra pułkowa, co Niedziela i Czwartek, dla grywania w porze poobiedniej do zmroku.—W około muzykantów zbierają się dzieci z całego ogrodu i okrążając ich, bieganiem i krzykiem przeszkadzają spacerującym słuchać muzyki. Dla usunięcia tego i zgodnie z żądaniem JW. Komendanta miasta, polecam służbie policyjnej naznaczanej do ogrodu Saskiego, nie dozwalać dzieciom zbierać się, biegać i hałasować około muzykantów, podczas grania przez tychże, w ogrodzie.—Polecam komisarzom cyrkułowym ściśle przestrzegać, aby okna w domach publicznych i schadzek, były ciągle szczelnie zasłaniane, w dzień firankami z białego muślinu, kartonu i t. p., wieczorem zaś i w nocy, przy zapalonych świecach, drewnianemi zaluzjami, lub grubemi roletami z takiej materji, któraby światła nie przepuszczała, jak również, aby kobiety publiczne, tak mieszkające w tych domach jako też i oddzielnie, nie wyglądały przez okna, niechodziły po ulicach po kilka razem i nie zaczepiały przechodzących; niestosujących się do tego przepisu, przedstawiać do kary pieniężnej.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. bież. włącznie, wydała książeczek nowych 41, na które, tudzież na dawniejsze w 255 wnioskach złożono rub. sr. 4,161 kop. 45. Na żądanie zaś 174 Uczestników (prócz procentu rsr. 166 kop. 31 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 7,898 kop. 71½ i umorzyła książeczek 125. Przeto uczestników 17,750, posiada kapitał rub. sr. 621,398 kop. 13.

Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.—Z powodu wydalenia się za granicę Zygmunta Nelken, kolektora Loterji Klasycznej w Warszawie na placu Teatralnym zamieszkałego,—losy z tego Kantoru oddane zostały do Kantoru Głównego Loterji p. Maurycego Nelken na Krakowskiem-Przedmieściu wprost b. odwachu. Osoby przeto interesowane tu i na prowincji zamieszkałe, winny się zgłaszać o wymianę swych losów, do rzeczonego Kantoru Głównego, gdzie za opłatą stawki, losy do Klasy 2-ej i następnych 109-ej Loterji, wydawane mieć będą.

Sprostowanie. – W wczorajszym (194) N-rze Dziennika, w ogłoszeniu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (kol. 1, szpalta 2, wiersz 31), zamiast Wincenty *Rabiewicz*, powinno było być Wincenty *Rakiewicz*.

Najwyższy rozkaz względem ustanowienia w instytucie inżenjerów dróg komunikacji stypendjów dla uczniów wojska dońskiego. Rada wojenna, na przedstawienie zarządu głównego wojsk nieregularnych, postanowiła: 1) W instytucie inżenjerów dróg komunikacji ustanowić dla uczniów wojska dońskiego trzy stypendja, za opłatą po 50 rs. rocznie od każdego stypendysty za prawo słuchania prelekcij, zgodnie z § 58-m ustawy instytutu, i z przeznaczeniem na utrzymanie stypendystów po 300 rs. rocznie na każdego. 2) Do liczby tych trzech stypendjów włączyć jedno stypendjum ze szkoły budowniczej ministerstwa spraw wewnętrznych, a zatem niezbędny nowy wydatek, w ilości ogólnej 750 rs. rocznie, ponosić z wojskowego kapitału wojska dońskiego. (*Siew. Pocz.*)

Urlopy. — Przez Najwyższy rozkaz z dnia 11 lipca r. b., przedłużony został termin urlopu za granicą byłemu stałemu członkowi zniesionej rady stanu królestwa polskiego, sekretarzowi stanu, rzeczywistemu radcy stastanu *Enochowi*, na jeden rok, z zaliczeniem go do własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji do spraw królestwa polskiego; otrzymał urlop z powodu choroby na jeden rok, zostający przy kancelarji komitetu urządzającego w królestwie polskiem, radca kolegjalny *Narkiewicz*. (*Siew. Pocz.*).

Nominacja.— Przez Najwyższy rozkaz z dnia 10-go sierpnia r. b., mianowany został były uczątkowy naczelnik wojenny, zostający w piechocie armji, porucznik *Donskoj*, stałym asesorem komisji sądu wojennego przy zarządzie komendantury warszawskiej, z pozostawieniem go w piechocie armji. (*Ruski Inw.*).

Okręg warszawsko-wojenny.— Rada wojenna, stosownie do przedstawienia sztabu głównego postanowiła zaprowadzić następujące zmiany w Najwyżej zatwierdzonym dnia 6 sierpnia 1864 r. składzie zarządu warszawsko-wojennego okręgu: do sztabu wojenno-okręgowego dodać: starszego adjutanta (sztab oficera), pomocnika starszego adjutanta (wyższego-oficera), sekretarza, kasjera, starszego presera, 5 litografów (2 starszych i 2 młodszych), 2 drukarzy, 8 pisarzy (z nich po dwóch 1-ej i 2-ej klasy a czterech 3-ej klasy). Uwolnić zaś: sztab-oficera głównego sztabu do szczególnych poruczeń, jednego pomocnika naczelnika kancelarji, tłumacza, pomocnika dziennikarza. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

dnia 23 Sierpnia (4 Września).

Kiedy mowa cesarza Napoleona w Amiens, rozporządzenia francuzkiego ministra wojny, zmniejszające armię czynną przez przeniesienie do rezerwy żołnierzy, którzy wysługują swój czas dopiero w 1869 r., i przez powiększenie liczby półrocznych urlopów, oraz okólnik p. de Moustier o zjeździe salzburgskim,—wpłynęły na uspokojenie opinji publicznej we Francji, *Nordd. A. Z.*, półurzędowy organ gabinetu berlińskiego, nie czuje się dostatecznie uspokojoną, i w doniesieniu *Patrie* o tym okólniku upatruje sprzeczność pierwszej jego połowy z drugą. Jeżeli, jak donosi *Patrie*, okólnik wykazuje, że odwiedziny w Salzburgu były jedynie krokiem grzeczności dla wynurzenia cesarzowi austrjackiemu współubolewania, to jakim sposobem mogą, pyta się *Nordd. A. Z.*, stanowić rekojmię utrzymania pokoju, kiedy nie miały znaczenia politycznego? Zresztą i wiedeńskie dzienniki, a pomiędzy innemi *Die Presse*, żądają wyjaśnienia co do zjazdu salzburgskiego, pragnąc potwierdzenia wieści, jakoby dwaj monarchowie w Salzburgu zgodzili się na to, że przekształceniu się Niemiec na zjednoczony polityczny organizm, nie powinno przeszkadzać żadne trzecie mocarstwo.

Według ostatnich wiadomości z Wiednia, na radzie obu gabinetów cislitawskiego i węgierskiego pod prezydencją cesarza austrjackiego, przyjęto ostateczne postanowienia co do długu państwa i budżetu na r. 1868. Lecz kiedy tym sposobem dzieło pojednania dwóch połów monarchji na polu praktycznem, bliskie jest ukończenia, w Węgrzech agitacja radykalna znacznie się powiększa, do czego przyczynił się nowy list Kossutha, rozrzucony w tysiącach egzemplarzy. Stronnictwo radykalne tamtejsze, domaga się zupełnego odłączenia Węgier od zachodniej połowy monarchji.

Wiedeńska *Die Presse* podaje wiadomość o okólniku Fuad-paszy, do mocarstw podpisanych na traktacie paryzkim, który stwierdzając zupełne pokonanie powstania na w. Kandji, oznajmia, że rząd turecki szczerze się teraz zajmie reorganizacją politycznego zarządu tej wyspy, aby dowieść Europie, że jego obietnice nie są pustemi słowami. Dla przygotowania pola tym reformom, rząd turecki zamierza ogłosić powszechną amnestję dla kandjotów, z której wyłączone będą tylko obce żywioły. Wiadomość ta wiedeńskiego dziennika nie zgadza się z wczorajszym naszym telegramem z Aten, donoszącym o wstrzymaniu działań wojennych z powodu, że bezwłocznie ma się tam udać międzynarodowa komisja, której domagały się mocarstwa zachodnie.

Powstanie w Hiszpanji jak się zdaje zostało przytłumione, gdyż pierwszy raz zgadzają się urzędowe doniesienia z Hiszpanji w tym względzie z prywatnemi, a rząd madrycki oznajmił, iż nie będzie już rozlepiał po ulicach depesz, gdyż wszelkie niebezpieczeństwo minęło. Potwierdza się też przejście do Francji szczątków powstańców, oraz ich przywódców Contrerasa i Pierrarda. Niepowodzenie tego powstania jeden z dzienników przypisuje nieukazaniu się publicznemu jenerała Prima. Słuszniejszem jednak zdaje się mniemanie, iż przyczyną niepowodzenia była niezgoda stronnictwa krańcowego z stronnictwem progresistów. *Liberté* podaje pogłoskę, jakoby królowa zamierzała usunąć gabinet Narvaeza i powierzyć władzę progresistom z Esparterem na czele. Byłoby to w istocie dość dziwnem, aby gabinet Narvaeza został usunięty nazajutrz po otrzymaniu zwycięztwa nad swymi przeciwnikami, dla tego pogłoska ta nie zyskuje wiary.

W związku północno-niemieckim odbyły się wybory do parlamentu związkowego, rezultat ich jednak nie jest jeszcze dokładnie wiadomy.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy

Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *4 września.* Dzisiejszy *Fremdenblatt* donosi: Eskadra austrjacka składająca się z 8 statków wojennych, otrzymała polecenie udania się na wody Lewantu, dla udzielenia opieki handlowym interesom austrjackim i powstrzymania rozbójnictwa morskiego.—Poseł pruski Werther wyjechał do Paryża.—Minister francuzki Rouher, z przybyłym wczoraj kanclerzem państwa Beustem, będzie miał jedną lub dwie rozmowy, a jutro przyjęty będzie przez cesarza na osobnem posłuchaniu.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 2 września. Monitor* pisze: Cesarz przyjmował wczoraj w Tuileries królową wirtemberską, księcia Ottona bawarskiego i greckiego patriarchę Antjochji. (*Corr. Bür.*)

* *Paryż, 31 sierpnia.* Podług wiadomości podanej przez *Etendard*, cesarz i cesarzowa francuzów udadzą się 7-go września do Biarritz, zkąd wrócą na początku października na przyjęcie cesarza i cesarzowej austrjackich. (*Wolffs T. B.*)

---

raz bardziej w swoim rodzaju, odtworzyła bardzo udatnie wdzięczną rolę wnuczki. Była naiwną obok prostoty, rzewną obok swobody—słowem, oddała powierzoną jej rolę zdolnie i szczęśliwie.

Obrazek „Jam bogaty," przyjęto bardzo życzliwie: autora nagrodzono przywołaniem, artystów oklaskami, i słusznie, gdyż i pierwszy i drudzy sumiennie i z talentem wywiązali się każdy ze swego zadania.

Na wielkiej scenie, jawi się teraz często „Galatea," której muzykalne, wokalne i... plastyczne przymioty, zyskują coraz większe u publiczności współczucie. Prawda, że i balet pracuje dość często, jak na gorącą porę—wczoraj dawano prześliczne divertissement z „Wieszczki Róż," gdzie odznaczył się świetny talent panny Kowalskiej, a w niedzielę tańczono „Modniarki." W trzecim akcie, pas de six, w którem występowały dwie „świeże" w tym rodzaju tancerki, sprawiło szczególniejsze wrażenie: albowiem, zamiast zwykłych oznak zadowolenia lub niechęci, – publiczność śmiała się głośno, ciągle i serdecznie. Notując ten ewenement – nie rozumiemy jego znaczenia...

Wkrótce, na scenie wielkiej, wystąpi po raz ostatni p. Jakowicka i to w Violecie, nie w Łucji, jak sądziliśmy. Utalentowana Traviata oczekuje tylko na powrót Alfreda, który pojechał, czy popłynął do Ciechocinka, zbierać tam wawrzyny i... bankocetle. Pierwsze należą się jego talentowi, drugie przydadzą się kieszeni najpierwszego nawet tutejszego tenora.

Al.

* *Berlin, 2 września. N. Preus. Z.* donosi: Król nie uda się do Kolonji, lecz przedsięweźmie podróż do Hohenzolernu i Badenu dopiero po otwarciu posiedzeń parlamentu północno-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Berlin, 2 września. Staat. Anz.* ogłasza rozkaz królewski, kontrasygnowany przez hr. Bismarcka i zwołujący parlament związku północno-niemieckiego na 10 września. (*Tamże*).

* *Monachium, 2 września. Bayersche Z.* zaprzecza wiadomości dziennikarskiej, jakoby książę Hohenlohe roztrząsnął wraz z Mohl'em, ułożony przez tego ostatniego, w porozumieniu z Beustem, projekt parlamentu południowo-niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 2 września. Globe* oświadcza, jak się zdaje urzędownie, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby Egipt ofiarował na wyprawę abisyńską 5,000 wielbłądów. (*Tamże*).

* (Pobyt N. Pana w Krymie). *Rus. Inw.* zamieszcza następujący telegram: „*Liwadja, 20 sierpnia.* Ich Cesarskie Moście i Ich Cesarskie Wysokości ciągle cieszą się pożądanem zdrowiem. Wczoraj Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować Reuf-paszę, przybyłego z Konstantynopola z końmi przysłanemi Jego Cesarskiej Mości w podarunku od sułtana."

* (J. C. W. W. Ks. Michał Mikołajewicz). Telegram ruskiej ajentury telegraficznej donosi z Tyflisu pod 18-m sierpnia: Otrzymano tu wiadomość, że Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Michał Mikołajewicz i Wielka Księżna Olga Teodorówna z Dziećmi, szczęśliwie przybyli 12-go sierpnia do Liwadji. (*Golos.*)

* (Pobyt J. C. W. jenerał-admirała w Transundzie). *Kronszt. Wiest.* pisze: „Fregata parowa *Riurik*, pod flagą jenerał-admirała, podniosłszy kotwicę o godzinie 5-ej rano we wtorek, 8-go sierpnia, zbliżyła się do skał podwodnych w Biorkesund o godzinie 11-ej rano. Natenczas z Transundu wypłynęła cała eskadra pancerna i uszykowawszy się w dwie kolumny, udała się na spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości, mając na czele fregatę pancerną *Petropawlowsk*, pod flagą dowódcy eskadry pancernej. Zbliżywszy się do parostatku *Riurik*, eskadra, na sygnał jenerał admirała, zrobiła zwrot i popłynęła ku wejściu do Transundu, wraz z parostatkiem *Riurik*. W tej chwili na tym parostatku wywieszono flagę jenerał-admirała, i ze wszystkich statków zaczęto dawać strzały salutacyjne, według ustawy. Zbliżywszy się do miejsca kotwicznego, parostatek *Riurik*, a razem z nim i cała eskadra, rzucił kotwicę, poczem admirałowie i dowódcy statków przybyli na parostatek flagowy *Riurik* z raportem do Jego Cesarskiej Wysokości. Po śniadaniu, Jego Cesarska Wysokość jenerał-admirał odwiedził statki flagowe—naczelnika eskadry i dwóch młodszych flagmanów. Na drugi dzień, w środę, monitory, na sygnał, strzelały w biegu do celu. Rezultaty strzelania były bardzo pomyślne, i uczestniczący w niem otrzymali podziękowanie Jego Cesarskiej Wysokości, a naczelnik eskadry—szczególną wdzięczność. W nocy, Jego Cesarska Wysokość zwiedził pancerną baterję: *Nie troń mienia*, obszedł pokład mieszkalny, i obejrzawszy jak osada śpi, kazał dać sygnał alarmowy. W 6 minut wszyscy ludzie byli na swych miejscach, działa przysposobione do boju i wszystkie pokłady oświetlone. Takie szybkie przygotowanie statku podczas snu osady, wywołało szczególne pochwały i podziękowanie Jego Cesarskiej Wysokości, który potem zwiedził jeszcze jeden z monitorów, gdzie także dany był sygnał alarmowy, przy czem okazało się, że monitor gotów był do boju w 4 minuty. Jego Cesarska Wysokość jenerał-admirał był zupełnie zadowolniony z dobrego stanu eskadry, i powróciwszy na parostatek *Riurik*, szczególniej dziękował jej dowódcy, wice-admirałowi Butakowowi, za pomocą nocnego sygnału, według systemu p. Szpakowskiego, przyczem wynalazek p. Szpakowskiego, przyjęty u nas na flocie, okazał świetne rezultaty. Zaraz potem i dowódca eskadry, za pomocą takich samych sygnałów, dziękował dowódcom statków, za doskonały stan powierzonych im pancerników. Należy oddać sprawiedliwość, że praktyczna żegluga naszej eskadry pancernej w ciągu bieżącego lata, pomimo jej krótkości, sprawiła wielkie postępy, dzięki troskliwości światłego jej dowódcy, niezmordowanie zajmującego powierzoną mu eskadrę różnemi ewolucjami i różnorodnem strzelaniem. Następnego dnia, w czwartek, Jego Cesarska Wysokość jenerał-admirał powrócił do Kronsztadu, widocznie będąc bardzo zadowolnionym z doskonałego stanu naszej eskadry pancernej. W tych dniach eskadra spodziewa się przybycia do Transundu znakomitego admirała Faraguta i amerykańskich marynarzy, dla których przysposabia, jak słyszeliśmy, świetną morską uroczystość."

* († Ks. biskup Marszewski). Dnia wczorajszego zmarł w Włocławku ks. Michał Marszewski, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, przeżywszy lat 67.

* (Pani Jakowicka-Friderici), która w ciągu czasowego swego pobytu w Warszawie, dała się słyszyć w dwóch operach — „Łucji z Lamermooru" i „Violecie", jutro, we czwartek, ostatni raz występuje, na powszechne żądanie, w tej ostatniej operze. Wielbiciele jej talentu będą mieli sposobność usłyszenia jej jeszcze raz przed jej odjazdem do Konstantynopola, gdzie niezawodnie czeka ją takie same powodzenie jak na wszystkich scenach na których się ukazywała.

* (Sprawozdanie rady szpitalnej homeopatycznej w Londynie w roku 1864). Liczba chorych leczonych była 4,509, z której 482 wyleczono w zakładzie, zaś 4,027 przychodziło o poradę. Od czasu fundacji tego szpitala w kwietniu 1850 do ostatniego grudnia 1864 roku, pomoc lekarska daną była 45,990 chorym, z których 3,243 leczonych było w samym zakładzie, reszta 42,747 otrzymywało tylko poradę. Z powyższych 482 chorych, 235 wyszło zupełnie wyleczonych, 158 ze znacznem polepszeniem, 18 zmarło, 39 zostało na dalszą kurację. Szpital ten utrzymywany z hojnych składek osób prywatnych, miał w roku 1864 dochodu 2,218 funt szterl. 19 szyl. (17,360 rs.), oprócz tego uczta która poprzedziła na parę tygodni ostatnie zgromadzenie członków, które miało miejsce w dniu 18 kwietnia, przysporzyła tej instytucji 1,156 funt. szterl. (8,519 rs.) Liczba łóżek w tym szpitalu wynosi 60. Szpital ten posiada również znakomity zbiór pierwszorzędnych dzieł homeopatycznych i dzieł medycyny klasycznej. (*L'art medical*).

* (Urodzaje). Donoszą nam z *Olkuskiego* pod d. 21 sierpnia. Urodzaje powiatu olkuskiego, w ogóle miały na wiosnę powierzchowność dosyć obiecującą. Zdawało się nawet że ozimina będzie więcej wyrosłą od zeszłorocznej, i że jej na porządnem okwicie nie będzie zbywało; tymczasem słomy jest mało co więcej, a ziarno pszenicy i żyta niewykształcone do tego stopnia, że mu a szczególniej też pszenicy 15% na wadze brakuje do normalnej, i chociaż w słomie plonuje na kopy — kopa 24 garnce ziarna lichego wydaje ledwie. Przyczyny tak małego wydatku są: spóźniony siew a na wiosnę zatrzymana wegetacja kłosowa, z powodu ciągle panującego powietrza zimnego i mokrego, oraz wiatrów z północo-zachodu. Jarzyny zaś, osobliwie owies, bardzo dobre; na wielu folwarkach wyrosły olbrzymio, i zdaje się, że zresztą wszystkim zaletom doskonałości plonu odpowie. Jęczmień nie tak dobry i krótki w słomie, ale znowu kłos dał długi tak zwany kopowy. Groch wyrosł i niesłychanie obrodził ziarno, a nawet jak dotąd wolny jest od robactwa. Rzepak mało tu uprawiany, dosyć dobrze się obrodził. O burakach tu ani śladu. Kartofle, ten płód Ameryki, co już tyle razy uratował świat od głodowej śmierci, są tu uprawiane przeważnie na wyniosłych miejscowościach, a wolne od zbytniej wilgoci, dobrze wyrosły, zielono się jeszcze trzymają, i właśnie od 10-go sierpnia zaczęły nabierać mączystości, przedstawiają się zdrowo i obiecują plon dobry. Tatarka suto ma obsypane gałązki i kwiata, ale ta którą w czerwcu lub później siano. Żniwa na ukończeniu, nie pognilo ani nie porosło, robotnik łatwy i nie drogi.

* (Rewizja domów). *Dzien. gub. Radomski* pisze: Z rozporządzenia zwierzchności gubernjalnej, ustanowiona została osobna komisja dla zrewidowania domów miasta Radomia; rozporządzeniom tej komisji obowiązani jesteśmy stopniowem usuwaniem znacznej liczby domów, które były w stanie jak najopłakańszym i których było tu do początku 1866 roku tak wiele na rozmaitych ulicach, zwłaszcza w części miasta zamieszkałej przez żydów. Błoto, wilgoć, zimno, słowem, jak najszkodliwsze dla zdrowia ludzkiego warunki, trapiły tych lokatorów, którzy z powodu ubóstwa, zmuszeni byli najmować w tych domach mieszkanie, podczas gdy właściciele ich żyli sobie bez trosk, znajdując zawsze liczny kontyngens lokatorów z ubogiej klasy mieszkańców. Na skutek rewizji odbytej przez komisję, 34 domy uznane zostały za szkodliwe pod względem sanitarnym i zagrażające niebezpieczeństwem zawalenia się. Czternaście z liczby tych domów rozebrano już w roku 186$^{6}/_{7}$, reszta zaś rozebraną zostanie w bieżącym i przyszłym roku. Środek ten ma trzy pożądane rezultata: 1) uwolnienie ludności ubogiej od szkodliwych dla zdrowia pomieszkań; 2) zachętę dla właścicieli domów do budowania nowych, wygodnych domów, i 3) usunięcie szpetnych, brudnych budynków, które nie powinny znajdować się w mieście gubernjalnem.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Józef Woroszewicz, wyrobnik, przewoził ze środka Wisły, na lewy brzeg rzeki piasek w łódce, a gdy przypłynął na głębię, łódka zatopiła się i on sam począł tonąć, co zobaczywszy drugi wyrobnik August Bulma, pospieszył mu na ratunek i zdołał go zupełnie zdrowego wyratować.

* (Cholera). Według wiadomości od warszawskiego cholerycznego komitetu, wczoraj, we wtorek dnia 22 sierpnia (3 września) pozostawało chorych 526, zachorowało 101, wyzdrowiało 62, umarło 25, pozostaje 512; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 6,561, wyzdrowiało 4,083, umarło 1,952; w szpitalu ujazdowskim i wojskach pozostawało 36, zachorowało 6, wyzdrowiało 1, umarło 2, pozostaje 39; od d. 21 maja (2 czerwca) do dnia dzisiejszego zachorowało 321, wyzdrowiało 159, umarło 123.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 10.
Za frank	„ „ — „ 30	„ „ — „ 30.
Za złoty ren.	„ — „ 60	„ „ — „ 60½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wiadomości dworskie). Książę Henryk VII Reuss, ambasador pruski przy naszym Dworze, wyjechał z Petersburga do Prus, za urlopem sześciotygodniowym. Hrabia Kaiserling, który wrócił niedawno z zagranicy, pozostanie w Petersburgu na czas nieobecności ambasadora pruskiego, w charakterze sprawującego interesa. (*Birż. Wied.*)

* (Amerykanie w Kronsztadzie.—Bal). *Kronszt. Wiest.* pisze: „We wtorek, 15 sierpnia, przyjmowani byli urzędownie na eskadrze amerykańskiej: poseł Stanów Zjednoczonych, jenerał Clay, oraz ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny cesarza francuzów baron Talleyrand. Jenerał Clay przybył na flagową fregatę szrubową *Franklin* z Petersburga, wraz z admirałem Farragut, jachtem parowym *Strielna*, który zaproponowany został admirałowi dla odbycia tej przejażdżki przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia jenerała admirała Konstantego Mikołajewicza. Wieczorem, admirał i oficerowie eskadry amerykańskiej, znajdowali się na wielkim, nader świetnym balu, danym na cześć naszych gości przez pełniącego obowiązki głównego dowódcy, kontr-admirała z orszaku Jego Cesarskiej Mości S. S. Lesowskiego. Bal był nadzwyczaj ożywiony od samego początku do końca. Admirał Farragut brał udział w tańcach. Marynarze amerykańscy tańczyli bardzo wiele i nie przepuścili ani jednego tańca; brali oni udział nawet w mazurze, mało jeszcze znanym ztamtej strony oceanu.

* (Budowa pałacu w Kijowie). Mieszkańcy Kijowa przyjmą zapewne z radością wiadomość, że w Kijowie jest zamiar zbudowania pałacu na przyjęcie Ich Cesarskich Mości. Obecnie, jak pisze *Kiewlianin*, bawi tam technik przysłany z Petersburga, dla zrobienia anszlagu budowy pałacu. Projektują, ażeby na ten cel obrócono gmach w ogrodzie carskim, gdzie mieści się instytut towarzystwa wód mineralnych. Gmach ten jak wiadomo, ocalał od pożaru, który zniszczył dawny pałac, i trudno powiedzieć, do jakiej należy on gałęzi administracji. W każdym razie, jeżeli gmach ten użyty zostanie na dolne piętro przyszłego pałacu, to jednocześnie przyjęte będą środki, ażeby towarzystwo wód mineralnych, które jednak niema żadnego prawa do tego gmachu, nie poniosło przez to żadnego uszczerbku.

* (O kolejach żelaznych rostowsko-aksajskiej i gruszewskiej). W *Donsk. Wiest.* piszą o Najwyżej zatwierdzonym projekcie kolei żelaznej od stanicy aksajskiej do Rostowa; jednocześnie zatwierdzone zostało oddanie istniejącej obecnie kolei żelaznej gruszewskiej temu towarzystwu, które tworzy się dla zbudowania kolei rostowsko-aksajskiej. Stosownie do zawartej umowy, przedsiębierca budowy kolei żelaznej ziemstwa gubernji woroneżskiej, riazański kupiec 1-ej gildy Poliakow, natychmiast przystąpi do zbudowania linji kolei żelaznej od stanicy aksajskiej do Rostowa; linja ta ma być ukończoną w miesiącu grudniu roku bieżącego.

* (Roboty na kolei rygsko-mitawskiej). W *Rigaische Z.* piszą, że roboty na kolei żelaznej rygsko-mitawskiej już się rozpoczęły, i że w Mitawie znajduje się wiele zapasów należących do kolei żelaznej.

* (Kolej żelazna od ujścia Wyczegdy do Wiatki). *Ajencja tel. ruska* zamieściła w *Rus. Inw.* następujący telegram z Archangielska z d. 16 sierpnia: „Zebrano tu podpisy na pokrycie wydatków dla zbudowania kolei żelaznej od ujścia Wyczegdy do Wiatki."

* (Jarmark niżegorodzki). Z Niżnego Nowogrodu piszą do gazety *Golos* pod datą 14-go sierpnia: Nie wspominaliśmy nic o herbacie dla tego, że jarmark na ten artykuł nie został jeszcze dotąd (do 14 sierpnia) ukończony; sprzedano około 25 tysięcy; ceny są w ogólności o siedm rs. niższe od zeszłorocznych; jeżeli na tem się skończy, w takim razie handel herbatą nie powiedzie się; lecz niepowodzenie to ma inną przyczynę: główną rolę odgrywa tu spółzawodnictwo herbaty kantońskiej, spółzawodnictwo coraz bardziej wzmagające się, tak, iż

w obecnym czasie, herbata kiachtyńska stanowi zaledwie jedną czwartą część ogolnej konsumcji w Rosji; począwszy od tegorocznego jarmarku, z garsteczki działaczy kiachtyńskich, ubędzie, jak powiadają, jeszcze jeden — p. Gubkin; na przyszły rok, stosunek herbaty będzie może jeszcze mniejszy; pokładają nadzieję na Chanikgę, lecz nadzieja ta jest niepewna...

* (Wiadomość bibljograficzna). Gazeta *Moskwa* podaje wiadomość z Petersburga, że nauczyciel jednego z tamtejszych gimnazjów, Jan Schramek układa podręcznik dla nauczenia się przez rosjan języka czeskiego i słownik porównawczy obu języków.

* (Sprawa Eustachjusza Szomberg-Kołłątaja). W *St. Petersburg. Wied.* drukuje się ciekawa sprawa, urodzonego w królestwie polskiem, w gubernji radomskiej, powiecie sandomirskim, tytulującego się hrabią, Eustachjusza Szomberg-Kołłątaja, oskarżonego o wypuszczenie w obieg fałszywych biletów kredytowych.

* (Zmowa piekarzy). W *Kiew. Tel.* piszą: Trzeci już dzień, jak na rynkach w Kijowie nie sprzedają białego chleba, czyli tak nazwanych *bułek francuzkich*, którym to przemysłem zajmują się w Kijowie sami wyłącznie piekarze ruscy z gubernij wewnętrznych. Mówią, że policja wymagała od piekarzy rzetelnej wagi i dobrego gatunku, które to wymagania uznane były przez piekarzy za niesprawiedliwe tak, że zaprzestali piec bułki, dopóki im nie pozwolą podwyższyć ceny, może być aż do 6 kopiejek. Ciekawa rzecz, kiedy i jak skończy się ta zmowa piekarzy, nie mająca z swojej strony żadnego znaczenia, ale charakteryzująca przemysłowców kijowskich, którzy najmniej myślą o słusznem zadowolnieniu mieszkańców.

* (Wypadek). W *Birż. Wied.* piszą, że dnia 6-go sierpnia w prywatnym szpitalu doktora medycyny Kowalewskiego, syn kupca Prokop Nosyrin uśpiony 3 drachmami chloroformu, w celu odbycia nad nim operacji, nie przebudził się już więcej i pomimo udzielonych środków lekarskich, nagle zmarł. Po odbyciu nad nim sekcji, lekarze zaopinjowali, że śmierć nastąpiła w skutek apopleksji płuc, do czego przyczyniło się przyrośnięcie lewej strony płuc do błony piersiowej, rozszerzenie serca z otłuszczeniem, nieregularne krążenie krwi w stwardniałej i otłuszczonej wątrobie, i w ogóle zbytnia otyłość całego ciała tak, że Nosyrin nie był w stanie wytrzymać nawet zwyczajnej dozy chloroformu używanego przy operacjach.

* (Sztuka dorobienia się majątku). W *St. Pet. Wied* piszą: Z żądzy łatwego dorobienia się majątku korzystają także niektórzy wydawcy. W tych dniach na ulicach Petersburga ukazała się broszura, sprzedawana przez roznosicieli po 5 kop., a nosząca tytuł: „Najpewniejszy środek dorobienia się w jak najkrótszym czasie 500 rubli, mając tylko z początku do wskazanego tu przedsiębierstwa 15 rubli." W pierwszych dniach rozchwytywano ową broszurę, gdyż każdy chciał dorobić się 500 rubli; do księgarń wstępowały różne przyzwoite osoby, gniewając się, że broszurki tej składy księgarskie nie sprzedają, a na ulicy trudno ją dostać. Broszurka wydrukowaną była tak samo, jak drukują się osobne numera gazet przeznaczonych na sprzedaż uliczną, tak że chcąc dowiedzieć się o jej treści, potrzeba było ją koniecznie kupić. Najpewniejszym środkiem do zarobienia 500 rubli według broszury jest, że potrzeba zająć się gotowaniem kawy i sprzedawać po 5 kop. porcję; sprzedającego każda porcja będzie kosztowała 3 kop. tak więc chcąc zarobić 500 rubli, potrzebuje sprzedać tylko 25,000 porcij! Jakżeby rozczarowali się panowie chcący z 15 rubli dorobić się 500 rubli!

* (Podziemne miasto). Z Orenburga donoszą do gazety *Moskwa* następujące wiadomości o podziemnem mieście *Dżanked*: Według opowiadania członków komisji, zajmujących się odkopaniem zasypanego piaskiem miasta, znaleziono w czasie odkopywania fabrykę pieców kaflanych i hutę szklanną. Ostatnia z nich służy za dowód istniejącego niegdyś wyrobu szkła w krajach środkowej Azji, podczas gdy według świadectwa ludzi znających bliżej środkową Azję, nie znajduje się w niej obecnie żadnych hut szklannych a szkło sprowadzane bywa powiększej części z Rosji. Oprócz tego znaleziono w mieście srebrną i złotą monetę. Cegła, z której zbudowane były gmachy jest doskonałą i może być z korzyścią użyta na budowę najbliższej twierdzy. Miasto odkopane wynosi w przestrzeni około trzy wiorsty.

* (Herbata Koroszczenki w Paryżu). Korespondent dziennika *Otgołoski ruskoj pieczati* w nr. 67, z 22 sierpnia pomiędzy innemi pisze: „Herbata moskiewskiego kupca Koroszczenki jedna sobie coraz większą sławę w Paryżu; chwalą nietylko herbatę, kupowaną w jego składzie herbaty na bulwarze Magdaleny, lecz i w ruskim jego bufecie na wystawie, gdzie codziennie tłoczy się mnóstwo wielbicieli tego przyjemnego napoju. Powodzenie ruskiego bufetu od pierwszego dnia jego otwarcia do obecnej chwili, stanowi rękojmię, że jeżeli po zamknięciu swego bufetu, p. Koroszczenko zdecyduje się otworzyć traktjernię w Paryżu, to w żadnym razie nie dozna straty."

---

* (Sprostowanie). *Rus. Ind.* pisze: „Dla rosjan niezawodnie nie może być nowością, zapewnianie dzienników zagranicznych, że rząd nasz żywi zaborcze zamiary i co chwila gotów jest zakłócić pokój swemi knowaniami. Stało się to już tak pospolitą rzeczą w dziennikarstwie europejskiem, że prawdopodobnie i sami dziennikarze, nie bez uśmiechu odczytują w korekcie oskarżające frazesa przeciw chciwości sławy Rosji. Publiczność ruska do tego przywykła, i na oskarżanie nas o tę chciwość sławy i knowania różnego rodzaju nikt nie zwraca uwagi, dopóty, dopóki oskarzenia obracają się w sferze ogólników i frazesów dziennikarskich. Ale nie sądzimy abyśmy powinni milczyć, kiedy wspominają fakta, udając je za prawdziwe, które w rzeczywistości nie mają żadnego znaczenia, dla tego, że są niesłuszne. Do liczby podobnych faktów należy pomiędzy innemi i skoncentrowanie naszych wojsk na granicy austrjackiej, o czem doniósł *Courrier français*. Możemy zapewnić szanowny ten dziennik, że podana przezeń pogłoska, jest zupełnie mylną. Nie tylko nie koncentrują się wojska na granicy austrjackiej, lecz nie ma nawet żadnych ruchów pomiędzy wojskami, znajdującemi się tam na podstawie zwykłej dyslokacji".

* (Domniemani emisarjusze). *Pestbudinske Vedomosti* donoszą, że kilka dni temu, władze węgierskie postanowiły wyłowić emisarjuszów ruskich. Niejaki p. Urwari, spółpracownik dziennika *Magyar Ujsag*, jeździł w interesie prywatnym do Waregszamu. Tameczny kapitan (prezydent) miasta, podejrzywając w nim ajenta ruskiego, aresztował go i osadził w więzieniu. Przyjaciele Urwari'ego, zawiadomieni przez telegraf o dziwnem wydarzeniu, które go spotkało, zdołali przekonać kapitana, że zawzięty madiar nie może być w żaden sposób ajentem ruskim. Węgrzy zaczynają brać siebie wzajemnie za rosjan!

* (Słowińsko-ruska gramatyka.) W N° 147-ym dziennika *Narodne Listy* mieści się bardzo ciekawa korespondencja z Lublany (Laibach) z 25 sierpnia, w której pomiędzy innemi jest powiedziane: „Nakoniec wyszła słowińsko-ruska gramatyka ułożona przez p. Macieja Majara; sprzedaje się w mnóstwie egzemplarzy i ze wszech stron jej żądają. Znajomość ruskiego języka, którym mówi największy naród słowiański, ma dla nas nadzwyczajną wagę, albowiem nie ulega wątpliwości, że dla słowińców daleko pożyteczniej jest nauczyć się języka którego używa 80 milionów słowian, niż niemieckiego, którym mówi kilka tysięcy niemców, mieszkających z nimi. Godny uwagi jest wstęp do gramatyki tej napisany przez jej wydawcę, G. Blaża, kupca z Rieki (Fiume). Objaśnia on handlowe znaczenie Rosji w obecnym czasie i tamy jakie przeszkadzały mu w dojściu do stanu kwitnącego. „Większa część tych przeszkód", powiada wydawca „teraz została usunięta i wszystko idzie do postępu olbrzymiemi krokami. Za kilka lat język ruski będzie niezbędny dla każdego prowadzącego rozległy handel. To tylko pod względem praktycznym; lecz i każdemu ukształconemu słowińcowi radzimy nauczenie się języka ruskiego, którego literatura jest nadzwyczaj bogata." Książka p. Majara ułożona jest bardzo praktycznie; zawiera w sobie dostateczną ilość wyjątków do czytania z przekładem. Smieszne są narzekania niektórych niemieckich gazet na to literackie zjawisko. Nie mogą znieść, że słowianie chętniej biorą się do nauki języka współplemiennego, niż ciężkiego i zupełnie obcego, niemieckiego, który gwałtem nam narzucają. Tak, chcemy się uczyć i będziemy się uczyć po rusku, choćby niemcom zawrzała cała żółć... Szkoda, że napróżno się irytują."

* (Czasopismo dalmackie). Wychodząca w Zadrze (Zara) gazeta dalmacka *Narodni List*, zrobiła wielki krok do zjednoczenia słowian południowych na polu literatury. Dotąd drukowaną ona była czcionkami łacińskiemi, lecz obecnie zamieszczane w niej będą artykuły drukowane jednocześnie pismem łacińskiem i kirilicą (podług pisowni Wuka Stefanowicza). Komu wiadomo, że różnica pomiędzy narzeczami dalmackiem (słowińskiem), chorwackiem i serbskiem zależy jedynie na czcionkach, ten cieszyć się będzie bezwątpienia z takiej dążności do zjednoczenia na polu literatury.

Austrja.

* (Baron Beust.—Kossuth i stronnictwo radykalne.—Pożyczka.—Stosunki z Włochami.) *Wiedeń, 31 sierpnia.* Terazniejszy pobyt w Wiedniu kanclerza państwa, barona Beusta, potrwa tylko kilka dni, albowiem zamierza on zwiedzić około 9-go b. m. miasto Reichenberg, które wybrało go na deputowanego do sejmu czeskiego; następnie zaś baron Beust przepędzi pewien czas w swej majętności Laubegast pod Dreznem.—Podczas gdy czesi cieszą się z oddania im napowrót insygniów korony św. Wacława, agitacja radykalna w Węgrzech wzmaga się coraz bardziej na skutek listów, które Ludwik Kossuth ogłasza w organach lewego krańca. Eks-dyktator nie chce nic wiedzieć o pojednaniu z Austrją; zaleca on swym ziomkom, ażeby trzymali się niezłomnie swej odwiecznej konstytucji komitatowej i municypalnej i usiłuje głównie usunąć obawy, jakoby egzystencja narodowości węgierskiej została zagrożoną przez Rosję i słowian południowych, gdyby nie szukała podpory w ścisłem zjednoczeniu się z niemcami austrjackimi. Listy Kossutha szerzone są w Węgrzech w tysiącach egzemplarzy, moralny zaś wpływ takowych wyjdzie zapewne na jaw w sposób dotkliwy po otwarciu na nowo posiedzeń sejmu węgierskiego, osłabi bowiem znacznie większość, jaką Deak dotąd rozporządzał. Stronnictwo radykalne występuje coraz głośniej z żądaniem, ażeby pułki węgierskie złożyły przysięgę na konstytucję; żądanie to popierane jest przez znaczną liczbę byłych honwedów, którzy zaczynają już organizować się w pewien rodzaj gwardji pretorjańskiej przy stronnictwie radykalnem. Samo nawet ministerstwo węgierskie chce, jak się zdaje, doprowadzić swą samoistność do niesłychanych konsekwencij, przypisują mu bowiem zamiar zawarcia w Paryżu pożyczki w wysokości 60 miljonów na budowę dróg żelaznych; powiadają nawet, że hr. Andrassy uzyskał w Salzburgu od cesarza Napoleona przyrzeczenie, że pożyczka ta cieszyć się będzie ze strony rządu francuzkiego pożądanem poparciem.—Z powodu kwestji zwrotu archiwów weneckich, o czem niejednokrotnie była już mowa, nie omal że nie przyszło do jawnego zerwania z Włochami. Po zawarciu układów, które prowadzono w Medjolanie, hr. Barral otrzymał już był listy odwołujące go, i jedynie usiłowaniom pośredniczącym p. Cibrario zawdzięczać należy, że rząd włoski zaniechał tymczasowo krok tak stanowczy. (*Nordd. A. Z.*)

* (Delegacje.—Ministerstwo.) *Wiedeń, 1 września. Die Presse* powiada, że główny punkt różnicy w zdaniach pomiędzy delegacjami austrjacko-węgierskiemi zależy na tem, że Węgry oświadczają się z gotowością wzięcia udziału w wydatkach państwa w wysokości 30%, lecz w wypłacie procentów od długu publicznego tylko w wysokości 20%. Na jednem z posiedzeń ministerjalnych, zredagowany został projekt kompromisu. *N. Fr. Presse* donosi, że za wdaniem się samego cesarza, ministerstwa cislitawskie i węgierskie porozumiały się co do propozycji, jaka ma być zrobioną w przedmiocie długu państwa.—Książe Karol Auersperg oświadczył, iż gotów jest przyjąć prezydencję w ministerstwie cislitawskiem. *(Corr. H. B.)*

Belgja.

* (Sprawa spadkowa). *Bruksela, 1 września.* Były minister sprawiedliwości Wiktor Tesch odjeżdża natychmiast na żądanie króla do Wiednia w celu uregulowania spadku po cesarzu Maksymiljanie. (*Cor. Bür.*)

Danja.

* (Sprzedaż osad). Wiadomo, że Stany Zjednoczone oddawna już wynurzały życzenie nabycia osad duńskich w Indjach zachodnich. *Fradrelandet*, dziennik kopenhageński, w jednym z ostatnich swoich numerów przemawia za tą sprzedażą, która, jeśli pod warunkami korzystnemi przyjdzie do skutku, „postawi Danję w możności powiększenia swoich sił wojennych, a nadewszystko floty pancernej". *Fradrelandet* przyznaje jednak, nie zważając bynajmniej na to, że odstąpienie tych osad Ameryce północnej, nie byłoby przyjemnem Anglji. *(La Patr.)*

Francja.

* (Zjazd salzburgski.) Ostatnie chmury spowodowane zjazdem salzburgskim, rozproszą się niebawem. Nota okólnikowa, którą margr. de Moustier rozesłał do ajentów dyplomatycznych Francji w przedmiocie podróży cesarza Napoleona do Salzburgu, przywraca temu wypadkowi jego prawdziwy charakter, przedstawiając takowy jako krok grzeczności i spółubolewania. Nadmienić także wypada, że innym symptomem pocieszającym jest ta okoliczność, iż błędną zdaje się wiadomość, jakoby gabinet berliński żądał w Paryżu objaśnień w przedmiocie konferencji salzburgskiej. (*Nord.*)

* (Okólnik). *Paryż, 1 września.* Okólnik przesłany do ajentów francuzkich za granicą, o źjeździe salzburgskim, podpisany został przez p. Mou-

stier. Nosi on na sobie datę 25-go sierpnia, a wtenczas jeszcze margrabia de Lavalette nie objął powierzonego mu tymczasowo wydziału spraw zagranicznych. Mówią, że okólnik ten nie ukaże się wcale w organie rządowym, i że głównym celem jego jest wykazanie czysto pokojowego charakteru zjazdu monarchów francuzkiego i austrjackiego. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Powstanie.) Obawy wywołane w świecie finansowym przez ostatnie wypadki w Hiszpanji, okażą się zapewne wkrótce płonnemi. Zdaje się, że powstanie doznało tam w ciągu kilku ostatnich dni kilka dotkliwych ciosów. Po raz to pierwszy wiadości prywatne z 1-go b. m. zgadzają się w zupełności z depeszami rządowemi z tejże daty. (*Nordd A. Z.*)

* (Pożyczka). *Sucesos* i *Politica* donoszą, że rząd hiszpański postanowił zaciągnąć pożyczkę 40 miljonów na drogi wiejskie dla dostarczenia klasom robotniczym pożytecznego zajęcia w tych miejscowościach, gdzie klasy te najwięcej cierpią z powodu braku roboty. (*La Fr.*)

* (Depesze). *Paryż, 1 września.* Rząd hiszpański obwieścił wczoraj w Madrycie, że przestanie ogłaszać nadchodzące do niego depesze o działaniach powstańczych, gdyż takowe są już nic nie znaczące. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Przyjęcie Juareza). Korespondencja z Meksyku z d. 18-go lipca ogłoszona przez *Timesa*, podaje zupełnie przeciwną wiadomość od poprzednich doniesień o przyjęciu Juareza w Meksyku. Według korespondenta *Timesa*, przyjęto go zupełnie obojętnie; w czasie jego przejazdu nie odezwał się ani jeden oklask, nie ukazała się ani jedna dama, ani jeden porządny człowiek na ulicy; wyszedł on na balkon pałacu, lecz nie wydano ani jednego okrzyku na jego powitanie. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Konferencje). Sprawa duńska przybiera zwrot uspokajający. *Prov. Corr.* donosi, że konferencje dotyczące Szlezwigu północnego, rozpoczną się natychmiast, jak skoro tylko rząd duński wyznaczy komisarza, który w tym celu ma przybyć do Berlina. (*La Fr.*)

* (Wybory). *Berlin, 1 września.* Z dotychczasowego rezultatu wyborów w Berlinie, okazuje się, że wybrano w ogóle samych kandydatów z stronnictwa postępowego. W Wrocławiu, Magdeburgu, Szczecinie i Gdańsku odniosło zwycięztwo stronnictwo liberalne. (*Cor. Bür.*)

Turcja.

* (Powstanie kandjockie.) *Nord* pisze: Jeden z dzienników wiedeńskich zapewnia, że Porta przesłała swym ajentom dyplomatycznym notę okólnikową, w której przedstawia powstanie kandjockie jako całkiem przytłumione. Życzyć należy, ażeby zaprzeczono tej wiadomości, albowiem powaga rządu tureckiego zostałaby bardziej jeszcze zdyskredytowana, gdyby chciała podejmować się kłamstw tak bezczelnych.

* (Zmiana gabinetu serbskiego). *N. Fremdenblatt* donosi, że wkrótce ma nastąpić zmiana gabinetu serbskiego. Prezes rady, p. Garaszanin, złożyć ma swoją tekę, a miejsce jego zajmie p. Ristich, dawny ajent rządu serbskiego w Konstantynopolu. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Memorandum). Deputowani włoscy lewicy zebrali się w dniu 27-ym sierpnia po drugi raz u barona Nicotera, w celu wysłuchania odczytania memorandum, które ma być przesłane ministerstwu. Redakcja tego memorandum powierzoną została pp. Abiguenti, Avitabile i Mauro. Dokument ten objaśnia znaczenie lewicy w obec ministerstwa. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 sierpnia.

Napływ przedsiębierców do budowy kolei brodzko-kijowsko-bałtskiej.- Przymusowa wędrówka rusinów.- Język polski w szkołach. wykładowy.—Składka na podtrzymanie agitacji.

Z powodu że kolej brodzka połączoną zostanie z ruską kijowsko-bałtską koleją, zgłosiło się na wezwanie głównego przedsiębierstwa tej budowy zamiast 9, przeszło dwieście przedsiębierców częściowych z kapitałem, któryby mógł wystarczyć na budowę kolei stumilowej. Taki jest objaw i wiara w powodzenie tej kolei, gdy tymczasem kolej czerniowiecka zaledwie ukończoną być mogła dla braku przedsiębierstwa i do dziś dnia znacznej kwoty niewypłaciła.

W krótce doczekamy się zupełnej wędrówki rusinów galicyjskich chociaż już nie dobrowolnej, to przynajmniej —przymusowej. Do powiatu Tarnopolskiego podał jeden z okolicznych nauczycieli szkół ludowych prośbę, którą naczelnik podwładnemu swemu urzędnikowi polecił naznaczyć „czerwono." Na zapytanie nauczyciela, coby miało znaczyć tak szczególne oznaczenie jego prośby? odpowiedział naczelnik.

„Pan jesteś rusin, a jako taki zostaniesz przeniesiony na „mazury" (zachodnia część Galicji), dokąd wszyscy jego współbracia powędrują."

Już roku obecnego zaprowadzony zostanie u nas język polski jako wykładowy we wszystkich szkołach ludowych i średnich, czemu przypisać należy nagły powrót hr. Gołuchowskiego, który, chociaż widocznie jeszcze nie zdrów, pracuje dzień i noc nad różnemi dalszemi organizacjami. Przeciw zaprowadzeniu języka polskiego nic by nikt nie miał, gdyby przy tem język ruski zyskał również swe prawa; ale jak wszędzie, tak i tu upośledzono rusinów, gdyż nawet w jednem gimnazjum akademickim we Lwowie na którem język ruski był przymusowy, wyrugowano go z czterech klas wyższych zupełnie, w skutek czego uczniowie ruscy pozbawieni języka ojczystego, zamyślają zaniechać dalszego uczęszczania do szkół polskich.

Składka zawiązana w celu podtrzymania agitacji przy wyborach do rad powiatowych, przyniosła dotychczas około 17,000 guld. gdy tymczasem składka na dotkniętych powodzią z całej Galicji, zaledwie kilka tysięcy wynosi. Do składki agitacyjnej przyczyniła się jedynie szlachta galicyjska, która teraz jak to mówią „góra!" bo demokracja ne której czele rusożerczy hr. Borkowski stoi, zrobiła zupełne fiasco w całym kraju (krom stolicy) pomimo największych wysileń, lecz pomimo tego niezmordowanie pracuje w nadziei, że lada iskierka wznieci w ich obozie pożar, który jak w roku 1863, i obecnie ogarnie całą szlachtę; polonofile są zawsze jedni. i ci sami: nic się nienauczyli, i nic też nie zapomnieli; lada państewko a la półksiężyc, jeżeli tylko do osiągnięcia swych celów ich za narzędziepowołać raczy, by mogli chociażby po krwi bratniej pohulać, biją mu pokłony. Bądź co bądź wiatrak obraca się podług wiatru, mieląc dla wszystkich, a nie dla siebie!!... Y.

Paryż, 28 sierpnia.

Mowa miana w Lille.—Kongres genewski.— Langiewicz jako publicysta i zajście jego z komitetem reprezentacyjnym.— Zuaw Jacob.

Cesarz Napoleon wspomniał w swej mowie, mianej w Lille, o czarnych punktach na horyzoncie politycznym. Lecz są inne „czarne punkta" we Francji: zapasy brzęczącej monety w bankach zwiększają się nad miarę; dwa miljardy w monecie spoczywają bezużytecznie w piwnicach banku francuzkiego, ruch zaś handlowy jest sparaliżowany. Nikt nie objaśnia nawet przyczyny takiego nagromadzenia brzęczącej monety, lub też objaśnienia w tym względzie dawane są tak po cichu i z taką ostrożnością... że nie śmiem powtarzać takowych.

Robione są wielkie przygotowania do kongresu genewskiego, t. j. do kongresu pokojowego. Promotorowie tego kongresu przysposobili nowe wydania dzieła *Réorganisation politique de la société européenne*, przez St.Simon'a, i *Essai politique sur la paix perpétuelle*, które to dzieło Kant ogłosił drukiem w r. 1796. Dzieła te sprzedawane są po 50 centymów, lecz pewny jestem, że hr. Bismarck czytał Kanta i St. Simon'a wcześniej niż promotorowie kongresu genewskiego i że zrobi ładunki z programu tego kongresu.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej zaprotestował przeciw ostatniemu krokowi Langiewicza. Eks-dyktator przesłał rządowi francuzkiemu memorjał o usposobieniu umysłów w Bulgarji. W memorjale tym powiedziano, że bulgarowie nie lubią rosjan i ubóstwiają turków (takiem samem usposobieniem ducha ożywieni są także bezwątpienia i kandjoci). Widzicie przeto, że Langiewicz począł już pełnić swe obowiązki naczelnika policji tureckiej, gdyż umie badać usposobienie umysłów, pomimo, iż robi te badania w Szwajcarji. Komitet reprezentacyjny upatruje w tym memorjale chęć mięszania się eks-dyktatora do spraw należących do atrybucji tego komitetu i z tego powodu założył protest, uznający Langiewicza za wyjętego z pod prawa i wzbraniający mu pisać cokolwiekbądź bez pozwolenia komitetu reprezentacyjnego.

Z rozkazu komisarza policji cyrkułu dela Roquette, zabroniono słynnemu zuawowi Jacob leczyć ludzi. Zdaje się, że miał on spólników, którzy rozgłaszali jego sławę tak samo, jak głoszono niegdyś chwałę niektórych naszych powstańców. Wiadomo, że poczciwe miasto Paryż potrzebuje zawsze mieć jakiegokolwiek psa alcybiadesowego, któremu p. Prudhomme mógłby mieć przyjemność ucinać ogon. Wszystko jedno, czy to będzie Tom-Pouce, Lola-Montès lub też Teresa. *X.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Skład węgla kamiennego i drzewa p. Łapińskiego). Powszechnie już się ustaliło przekonanie, że węgiel kamienny jest najtańszym materjałem opałowym. Nie ma już dziś prawie domu, gdzieby on nie zastępował drzewa, które choć mniej ciepłodajne, tyle zachodu wymaga i znacznie jest droższe. Mnożące się z każdym rokiem składy węgla kamiennego ułatwiają mieszkańcom zaopatrzenie się w ten niezbędny artykuł. Ze składów atoli tych, praktycznością swego urządzenia, skutecznym na obniżenie cen wpływem, najsumienniejszą czy to miarą, czy wagą, wyborowym gatunkiem produktu i nieustanną gorliwością w pomysłach zabezpieczających całość onego przy odwózce, najwięcej się odznaczył jeden z magazynów, *magazynem zaś tym, jak czytelnicy łatwo domyślić się mogą, jest magazyn p. F. Łapińskiego* przy ulicy Jerozolimskiej pod N. 1582 lit. *n*, po stronie lewej, obok ostatniej dwupiętrowej kamienicy, od lat 8 egzystujący. *P. Łapiński będąc dawniej przez ciąg lat 8 zawiadowcą stacji kolei żelaznej w Dąbrowie*, gdzie jest ojczyzna naszego rodzinnego węgla i znając osobiście zagraniczne kopalnie, wie z jakich źródeł w wyborowy węgiel zaopatrywać się można. *Magazyn swój potrafił on wyróżnić wewnętrznem urządzeniem*; czy to węgiel, czy drzewo, jest tu należycie rozsortowane; dostęp do każdego gatunku łatwy, przystęp do magazynu od strony alei z obu stron udogodniony, a dla przybywających za kupnem, którzy niekiedy sami przy mierze być pragną, jest ozdobny umyślnie wzniesiony domek z obszernym kantorem, z okien którego, bez potrzeby nawet wychodzenia na plac, każdy może widzieć, jak rzetelna odbywa się miara. *Ważną i godną jest uznania przedewszystkiem zasługa p. Łapińskiego, że jawnością cen ochronił konsumentów od nadmiernych wyzyskiwań;* dawniej bowiem ile razy w magazynie rządowym brakowało węgla, prywatne składy profitując z takowego braku, podwyższały natychmiast ceny u siebie, p. Łapiński wszakże raz ogłosiwszy ceny, choć magazyn rządowy zawieszał sprzedaż detaliczną, nie powiększał cen takowych, *a taką bezinteresownością swego postępowania, zmuszał innych handlujących do równoważenia się w cenach.* P. Łapiński pierwszy zaprowadził u siebie *korzec formy kwadratowej*, nierównie przy wymiarach korzystniejszy dla konsumentów, jak korzec okrągły, po wielu innych składach używany, choć przez przepisy nieupoważniony. P. Łapiński pierwszy urządził u siebie *sprzedaż na wagę decymalną* (6 pudów na korzec), dozwalając kupna w drobnych ilościach po 1 nawet pudzie, *z czego ubożsi mieszkańcy codziennie korzystają.* Jednej z chronicznych plag, jakiej ulegają właściciele nabytego węgla, to jest frymarczeniu nim przez furmanów w czasie rozwózki, p. Łapiński najskuteczniej zapobiegł przez *urządzenie wozów krytych i plombowanych*; środek ten najzupełniej zabezpieczający przy odwózce produkt nabyty, publiczność z zadowoleniem przyjęła, a liczbę wozów w ten sposób zamykanych p. Łapiński ciągle pomnaża. Oprócz sprzedarzy cząstkowej w magazynie przy alei Jerozolimskiej, zamówienia są czynione *w licznych kantorach w różnych punktach miasta* pourządzanych; największą zaś zachętą do czynienia obstalunków w kantorach tych i to się staje, że węgiel w nich zamówiony, jeżeli nie w dniu zamówienia, to najdalej nazajutrz w wozie oplombowanym każdy z zamawiających odbiera. Dogadzając żądaniom wielu osób, które bez przerwy w magazynie wzmiankowanym w węgiel zaopatrywać się zwykły, p. Łapiński urządził także *częściową sprzedaż drzewa opałowego sosnowego, czyli miękkiego i twardego.* Układanie szczap w zupełny sążeń kubiczny do pedantyzmu tu jest posunięte. Furman odwożący drzewo w szczapach *ma zapisane w bilecie frachtowym ile szczap oddać winien*, drzewo zaś drobno porąbane już do użycia domowego gotowe, *odwożone jest w wozach czyli klatkach oplombowanych, tak, że żaden kawałek w drodze usunięty być nie może.* Za porżnięcie i drobne porąbanie magazyn likwiduje tylko rs. 1 kop. 20 od sążnia, za którą to cenę traczów w domu zgodzić niepodobna, *a nadto wszelki nadmiar przy rąbaniu sążnia w szczapach, na sążeń w rąbankach, p. Łapiński w zupełności na korzyść kupujących przekazuje.* Taka to skrupulatność i sumienność postępowania i ta zacna dążność poczciwego załatwienia choćby najmniejszego obstalunku, wyrobiła dla p. Łapińskiego obywatelskie uznanie, ustala zupełne dla jego firmy zaufanie i tę chlubną renomę, która jeżli materjalnie nie podnosi, to w każdym razie najdroższą moralną nagrodą się staje. Ψ.

Warszawa.
dnia 23 Sierpnia (4 Września).

Kalendarz.

We czwartek, 5 września, — śśw. Wawrzyńca bisk. i Justynjana bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 18; zach. o godz. 6 min. 38.

W piątek, 6 września, — św. Zacharjasza pror. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 20; zach. o godz. 6 min 36.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5°0, R. ciepła.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Wczoraj.		
Barometr w milimetrach	753.2	756.7
Termometr Reaum.	+ 9°6	+ 13°1
Stan nieba	nap. pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 14°0, R. Najmniejsze ciepło + 8°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Jutro*, na żądanie: opera **Violeta** (pani Jakowicka przedstawi rolę Violety).— *Wczoraj*, dawano operę **Piękna Galatea; Divertissement tancerskie**, było osób 270.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pamiętniki Szatana**.— Wkrótce daną będzie 1-y raz komedja, p. tyt.: **Lizetka.**

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich**.— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, **było osób 125.**

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich.** — (Początek o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 159.

TIVOLI.— *Dziś i codziennie*, Przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7 ej.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów.**

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH.— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie** w ogrodzie przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. — Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 252.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Feuchtner*, z Nowogeorgiewska; fligel-adjutant J. C. Mości *Strandman*, z m. Grodna;— wyjechali: jenerał-major *Tewes*, do wsi Aleksandrowa; tajny radca senator *Sołowiew*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 561, wyjechało osób 441; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 187, wyjechało osób 180; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 163, wyjechało 109; — statkami parowemi przyjechało osób 33, wyjechało osób 44; — w ogóle przyjechało osób 1213, w tej liczbie z zagranicy 64, wyjechało 1124, w tej liczbie za granicę 95.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 (3) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: Zahs w Witebsku, Dziubek w Kazaniu, Safer w Białymstoku, Hersz w Kursku,—listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą.

* Dnia 22 (3) b. m. i r. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 78, umarło 6, pozostało 1449 (mężczyzn 668, kobiet 781), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 156, kobiet 172.

Ceny targowe.
dnia 22 sierpnia (3 września) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od rs.	Korzec od kop.	do rs.	do kop.
			ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	20	7	65	8	25
Żyto	9	12	5	25	5	70
Jęczmień	6	—	3	45	3	75
Owies	4	32	2	55	2	70
Groch polny	9	12	5	25	5	70
Kartofle	2	88	1	50	1	80

Pud siana od kop. 35 — 40. **Pud słomy od kop.** 22½ — 25.
Dowozy: Pszenicy 170; Żyta 170; Jęczmienia 34½; Owsa 230 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 3 kop. 97½ do rs. 4 kop. — 12½.
Garniec „ od rs. 1 kop. 32½ do rs. 1 kop. 37½

Buletyn choleryczny w Królestwie Polskiem.

NAZWA MIEJSC	Pozostawało chorych do 15 (27) Sierpnia	Do 22 Sierpnia (3 Września) zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostaje
Gubernja Lubelska.					
Powiat Lubelski.					
w Lublinie	41	34	30	11	34
Pow. Nowoalexandryjski.					
w 2-ch gminach	—	32	9	11	12
Powiat Lubartowski.					
w 1-ej gminie	4	—	—	—	4
Powiat Tomaszowski.					
w Tyszowcu	10	—	—	—	10
Powiat Janowski.					
w Kraśniku	—	32	15	11	6
Powiat Biłgorajski.					
w 1-ej gminie	1	—	—	—	1
Gubernja Warszawska.					
Powiat Warszawski.					
w 8-iu gminach	7	—	—	—	7
Powiat Włocławski.					
w Włocławsku	2	—	—	—	2
Powiat Gostyński.					
w Gostyninie	9	—	—	—	9
w 1-ej gminie	7	—	—	—	7
Powiat Górnokalwaryjski					
w m. Warce	8	21	10	10	9
Powiat Grojecki.					
w m. Grojcy	9	—	—	—	9
w m. Tarczynie	2	—	—	—	2
Powiat Skierniewicki.					
w m. Skierniewicach	1	—	—	—	1
Powiat Radiejewski.					
w m. Nieszawie	4	—	—	—	4
Powiat Radymiński.					
w 2-ch gminach	6	—	—	—	6
Powiat Miński.					
w 1-ej gminie	2	—	—	—	2
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w Płocku	12	59	24	22	25
w Wyszogrodzie	3	20	11	10	2
w Bielsku	—	2	2	—	—
w 1 ej gminie	4	9	4	4	5
Powiat Płoński.					
w m. Płońsku	4	12	5	5	6
Powiat Lipnowski.					
w Lipnie	34	12	11	10	25
w Kikole	—	1	—	1	—
w 2-ch gminach	—	23	9	10	4
Powiat Rypiński.					
w m. Rypinie	—	58	16	34	8
w Dobrzyniu nad Drw.	—	15	—	3	12
Powiat Sierpecki.					
w Sierpcu	3	3	1	4	1
w 3-ch gminach	1	—	1	—	—
Gubernja Siedlecka.					
Powiat Garwoliński.					
w Żelechowie	10	2	—	5	7
Powiat Siedlecki.					
w m. Siedlcu	4	72	17	12	47
Powiat Łukowski.					
w 1-ej gminie	4	14	9	3	6
Gubernja Łomżyńska.					
Powiat Ostrołęcki.					
w 2-ch gminach	4	4	3	1	4
Gubernja Petrokowska.					
Powiat Bendinski.					
w 1 ej gminie	1	—	1	—	—
Powiat Rawski.					
w m. Nowemiasto	6	27	16	7	10
Gubernja Radomska.					
Powiat Sandomierski.					
w Zawichoście	6	13	10	3	6
w m. Sandomierzu	4	12	3	5	8
w Połańcu	10	12	11	2	9
w Osieku	—	2	2	—	—
w Klimontowie	—	10	2	1	7
w 2 gminach	21	68	11	38	40
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu	4	10	4	7	3
Powiat Konski.					
w Szydłowcu	6	40	15	12	19
Powiat Opatowski.					
w Opatowie	19	34	15	14	24
w 2-ch gminach	—	6	—	3	3
Powiat Opoczyński.					
w 4-ch gminach	1	5	2	1	3
Gubernja Kaliska.					
Powiat Kolski.					
w m. Brudzewie	3	2	4	1	—
w m. Kole	5	—	—	—	5
w 2-ch gminach	2	3	3	2	—
Gubernja Kielecka.					
Powiat Miechowski.					
w Miechowie	—	2	—	1	1
w Słomnikach	—	17	7	6	4
w 4-ch gminach	12	32	15	11	18
Powiat Stopnicki.					
w m. Korczynie	4	3	4	1	2
w Pacanowie	8	77	11	32	42
w Stopnicy	—	10	2	3	5
w 2-ch gminach	—	9	1	6	2
Razem.	308	819	316	323	488

W ogóle w całem Królestwie z wyjątkiem Warszawy i wojsk, od okazania się cholery, to jest od 9 (21) Kwietnia r. b. zachorowało 4,839, wyzdrowiało 2,323, a umarło 2,028.

* W dniu 22 (3) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żeńskiej 14. ***starozakonnych***: płci męzkiej 1, żeńskiej 7, razem 39; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 8, *starozakonnych*: —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 15, żeńskiej 32; ***starozakonnych***: męzkiej 16, żeńskiej 18, razem 81.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1867 r.

		Żądano rs.	Żądano K.	Płacono rs.	Płacono K.
MONETY					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—		
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę					—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100*		80	20	79	70
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*		69	20	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	50	58	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—		—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—		—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1856 za rs. 100			—		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	—	76	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	25
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 za 100		114	67	114	33
„ „ „ 1866 „ 100		109	05	109	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100				—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		69	50	68	50
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	83	55	33
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100		85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		84	—	—	—
WEKSLE.					
Berlin 100 Ta.	2 m.	107	55	107	40
„	k. t.	107	4	107	0
Wrocław	2 m.	-	-	-	—
Gdańsk	2 m.		-	—	—
Hamburg 300 B. Mk	2 m.	—			—
Londyn 1 Fu. St.	3 m.	7	37	7	3
Paryż 300 Frank.	2 m.	87	75	87	60
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	88	20		—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	25	99	—
„	k. t.		—	-	-
Moskwa „	1 m.	—	-		-
„ „ „	k. t.	-	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych .... rs. — k. 80
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 4⁴/₉

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
Petersburg, dnia 22 Sierpnia (3 Września) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32¹³/₁₆ ⁷/₈
„ Hamburg „	29³/₄
„ Amszterdam „	164¹/₄
„ Paryż	34¹/₄
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	-
6- „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114
2-ga „ „ z r. 1866	109
5% Bilety Bankowe	76⁵/₈
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	1[illegible]9
Obligacje „ „ „ „	84¹/₂
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	
4% „ Kupon z Lutego	28
„ „ z Sierpnia	20
Imperjały	598
Dyskonto	5%

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 22 Sierpnia (3 Września) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		59⁷/₈
Obligacje Skarbowe 4%		63¹/₂
Listy Zastawne 4%		57³/₈
Bilety Banku Rosyjskiego		83³/₄
Weksle na Warszawę		83¹/₄
„ Petersburg 3 tygodn		92¹/₄
„ „ 3 miesięczny		91
„ Londyn 2 „		6 24¹/₈
„ Paryż 2 „		81¹/₁₂
„ Hamburg 2 „		151³/₄
„ Wiedeń 2 „		81⁷/₈
Koleje Rosyjskie		74⁷/₈
Kolej Terespolska		71⁷/₈
dto Warszawsko-Wiedeńska		62⁷/₈
Listy Likwidacyjne		48¹/₂
Nowa pożyczka premjowa 1-em		98¹/₄
„ „ „ 2-em		94
Żyto na targu		61¹/₂
dto „ dostawę	wjesieni	58¹/₂
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		124
„ Hamburg		91 20
„ Paryż		49 10
Pożyczka Narodowa		66 5[illegible]
5% Metaliki		57 50
Akcje Banku Kredytowego		183 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 60
Renta Włoska		48 90
Akcje Kredytu Ruchomego		277
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94³/₄

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4986.) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W wykonaniu Art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanych, że Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. na powództwo Tekli Bartosiewicz zapadłym, badania świadków, celem uznania Aleksandra Kazimierza dwóch imion Bartosiewicza za zniklego, dozwolił, i do wyprowadzenia tego badania Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Warszawskiego Wydziału IV wydelegował.

Warszawa dnia 12 (24) Sierpnia 1867 r.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 5179). *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że gdy pomimo ogłoszeń w pismach tutejszych, dopełnionych na żądanie Debory z Ejsenbergów po Samuelu Schwejtzer, byłym entreprenerze robót rządowych w Królestwie pozostałej wdowy, poszukującej zagubionego kwitu na rs. 450, przez Kasę Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w roku 1857, za Nr. 247 mężowi jej, tytułem złożonego funduszu na koszta obwieszczeń wydanego, rzeczony kwit do dnia dzisiejszego w Dyrekcji Głównej nie został złożony, przeto w zastosowaniu się do obowiązujących przepisów, takowy kwit na rsr. 450, na imię Samuela Schwejtzer wystawiony, Dyrekcja Główna przez decyzję niniejszą umarza, i o tem przez pisma publiczne ogłasza.

Warszawa dnia 11 (30) Sierpnia 1867 r.
p. o. Prezesa,
Generał-Lejtnant Gieczewicz.

(N. D. 5152). *Burmistrz Miasta Tykocina.*

Staro. Nachman Josielowicz Braude stały mieszkaniec miasta tutejszego ma zamiar przesiedlić się do miasta Minska Gubernji Minskiej Cesarstwa Rosyjskiego o czem zawiadamiając osoby interesowane aby każdy mający jakie pretensje do wspomnionego Brodera, z takowemi najdalej w ciągu miesiąca jednego licząc od daty niniejszego ogłoszenia do urzędu mego zgłosił się gdyż po upływie tego terminu do przesiedlenia przedstawionym zostanie.

Tykonin d. 14 (26) Sierpnia 1867 r.
w zast. Burmistrza,
Sekretarz, Iwaczewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 5176). *Trybunał Cywilny w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż nieruchomość w Warszawie, pod Nr. 1754 lit. *E* położona, wywołaną zostaje do pierwotnej regulacji hypotecznej i że termin do tej czynności wyznaczony jest na dzień 27 Listopa da (9 Grudnia) r. b. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej Józefem Zbikowskim, wzywa przeto strony interesowane, ażeby w terminie tym z prawami rzeczonej nieruchomości dotyczącemi i dowodami, same osobiście lub też przez pełnomocników urzędownie do tego umocowanych, w Kancelarji rzeczonego Rejenta stawiły się, i były obecne przy spisaniu protokółu regulacyjnego, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o hipotekach i przywilejach zagrożoną.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1867 r.
Prezes Rogoziński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5129). *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Объявляется, что въ присутствіи его 11 (23) Сентября сего года въ часъ по полудню будутъ производиться публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на поставку продовольствія для арестантовъ содержащихся въ Сѣдлецкой тюрьмѣ съ 1 (13) Января 1868 г. по 1 (13) Январь 1869 года, начиная съ опредѣленной нормальной цѣны семь копѣекъ (7 коп.) за дневную порцію одного арестанта. Представляющіе объявленія, обязаны пріобщить къ нимъ квитанціи казенныхъ казначействъ на внесенный залогъ въ количествѣ 250 руб. наличностію, или въ денежныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами, согласно существующимъ постановленіямъ; подробныя кондиціи въ предстоящимъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы желающими ежедневно, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія. Объявленія должны быть составляемы по ниже слѣдующей формѣ, писаны на гербовой 30 коп. достоинства бумагѣ, четко, безъ ошибокъ и подчистокъ и вручаемы Секретарю Губернскаго Правленія въ день торговъ до 12 часовъ полудня, поданныя же послѣ этого срока, принимаемы не будутъ.

На конвертѣ объявленія должны быть помѣщены слова: Объявленіе на поставку продовольствія для арестантовъ Сѣдлецкой тюрьмы.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 14 Августа с. г. за N, 5696 представляя квитанцію N. казначейства на представленный мною залогъ 250 р. двѣсти пятидесяти руб симъ объявляю, что обязываюсь взять на себя подрядъ поставки продовольствія для арестантовъ въ Сѣдлецкой тюрьмѣ, считая съ 1 (13) Января 1868 по 1 (13) Января 1869 года за дневную порцію одного арестанта по . . коп. (писать суму цифрами и прописью) и что на условія предписанныя для сей поставки вполнѣ соглашаюсь. Въ случаѣ если торги не останутся за мною залогъ самъ получу (или прошу о высылкѣ оного до . . . на мой счетъ) мѣсто настоящаго жительства имѣю въ N. писалъ въ NN. мѣсяца N. дня 1867 года.

(подпись имя и фамилія).

Г. Сѣдлецъ, Августа 14 дня 1867 года.
Совѣтникъ, Лескевичъ.

(N. D. 5143). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Объавляетъ, что 11 (23) Сентября с. г. въ присутствіи сего Правленія будутъ производиться публичные торги на отдачу въ арендное содержаніе, со дня публичныхъ торговъ по 11 Іюня (1 Іюля) 1870 г. пропинаціонныхъ доходовъ въ деревняхъ: Дрвалы, Хмѣлевѣ, Рембовѣ, Гарволевѣ, Червинскѣ, Болинѣ, Богушинѣ, Кембловицахъ и въ колоніи Богужинъ, экономіи Селецъ, отъ годичной платы 646 р. с. 50 к. с.

Всякій желающій приступить къ публичнымъ торгамъ, нелишенный правъ на продажу питей согласно Высочайше утвержденному Уставу о питейномъ сборѣ ст. 284 и 285 долженъ представить предварительный залогъ 162 р. с.

О условіяхъ можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ отдѣленіи государственныхъ имуществъ по I. дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ, Августа 17 дня 1867 года.
Ас соръ Отдѣленія, Атинь.
Ревизоръ, Мяновскій.

(N. D. 5061). *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Въ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, назначенъ 28 Августа сего года торгъ, безъ переторжки, на перевозку сухопутно на обыкновенныхъ подводахъ изъ Варшавы въ Кіевъ 1500 пуд. листоваго цинка.

Желающіе вступить въ изустный торгъ, обязаны представить, при прошеніи, залогъ для обезпеченія перевозки цинка въ размѣрѣ 300 рублей.

Допускается присылка запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть доставлены въ Окружное Артиллерійское Управленіе въ день торга къ 11 часамъ утра, съ залогомъ.

Залогъ долженъ быть представленъ, какъ на изустныхъ торгхаъ, такъ и при запечатномъ объявленіи, наличныши деньгами или законными процентными бумагами.

Перевозка цинка должна быть исполнена на слѣдующихъ условіяхъ:

§ 1. Подрядчикъ долженъ перевезти вѣсь цинкъ въ одномъ или двухъ транспортахъ.

§ 2. Подрядчикъ обязанъ поставить исправныя подводы въ теченіи пяти дней, считая срокъ со дня полученія отъ Варшавской крѣпостной артиллеріи повѣстки; подводы при навалкѣ тяжести въ Варшавѣ и свалки таковой въ Кіевѣ, не должны быть задержаны болѣе двухъ сутокъ.

§ 3. Транспортъ долженъ слѣдовать отъ 25 до 35 верстъ въ сутки.

§ 4. Навалка въ Варшавѣ и свалка тяжести въ Кіевѣ, будутъ произведены казенными людьми, не требуя за то отъ подрядчика платы.

§ 5. Подрядчикъ отвѣствуетъ: а) если по заключеніи контракта откажется отъ перевозки, то съ него удержится весь залогъ, который останется въ казнѣ; б) если въ пути лошади къ дальнейшей перевозкѣ окажутся негодными и подрядчикъ не приметъ мѣръ къ перемѣнѣ ихъ, то артиллерійское вѣдомство найметъ другихъ извощиковъ и переплата въ этомъ случаѣ противъ контрактной цѣны, будетъ отнесена на счетъ залога или причитающейся подрядчику провозной платы; в) если въ опредѣленный по маршруту срокъ недоставитъ въ Кіевъ цинка и о томъ не представитъ законныхъ доказательствъ, освобождающихъ его отъ отвѣтственности, то съ него удержится; за просрочку одной недѣли по одной копѣйкѣ за просрочку двухъ по двѣ коп., за просрочку трехъ недѣль по три коп., а за просрочку болѣе сего времени полную неустойку, по разсчету съ каждаго недоставленнаго въ срокъ пуда цинка; г) если отъ неосторожной перевозки въ цинковыхъ листахъ произойдутъ поврежденія или порча, или наконецъ потеря, то во всѣхъ этихъ случаяхъ подрядчикъ обязанъ внести за нихъ деньги по заготовительной цѣнѣ, по 3 рублей $53^3/_4$ коп. за пудъ и сверхъ того за попорченный или утерянный цинкъ ему не будетъ выдана провозная плата.

§ 6. Подрядчикъ обязанъ паспорты извощиковъ передать транспортному начальнику и при каждомъ транспортѣ имѣть прикащика или повереннаго, хотя бы изъ числа извощиковъ.

§ 7. Транспорты должны останавливаться на ночлегъ или для корма лошадей въ безопасныхъ отъ огня мѣстахъ и если отъ сего произойдетъ какой либо убытокъ въ цинкѣ, то подрядчикъ долженъ внести за него деньги по стоимости.

§ 8. Подрядчикъ обязанъ поклажу конвойныхъ нижнихъ чиновъ перевезти безъ платно.

§ 9. Подрядчикъ получитъ отъ артиллерійскаго вѣдомства провозную плату, слѣдующимъ порядкомъ: первую четверть платы по навалкѣ тяжести на подводы, вторую четверть по прослѣдованіи транспортомъ половины пути, а остальныя двѣ четверти, по исправномъ прибытіи транспорта въ Кіевъ.

§ 10. Во всѣхъ случаяхъ въ настоящихъ условіяхъ не поименованныхъ, должно руководствоваться правилами изложенными въ сводѣ военныхъ постановленіи и въ законахъ гражданскихъ.

Правитель дѣлъ,
Полковникъ, Сомовъ.
Старшій Адъютантъ,
Полковникъ, Тупошенскій.

(N. D. 5183). *Zarząd Okręgu Pocztowego Zachodniego.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 4 (16) Września 1867 r. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu pocztowym w Warszawie pod Nr. 1337, przy placu Wareckim, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na podlepienie i reperację pieców i kuchen w pomienionym gmachu pocztowym, pod Nr. 1337, podług wykazu kosztów z dnia 10 (22) Sierpnia 1867 r. przez budowniczego Pocztowego na rsr 115 kop 60 obliczonych.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również wzór do deklaracji złożyć się mającej w czasie licytacji, przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy święta, w biurze Zarządu Okręgu Pocztowego Zachodniego, u Naczelnika Kancelarji, w godzinach od 10 z rana, do 2 z południa.

Warszawa d. 22 Sierp. (3 Wrześ.) 1867 r.
Naczelnik Okręgu Freygan.
Naczelnik Oddziału Hrubant.

(N. D. 5165) *Zarząd XI Okręgu Komunikacji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że d. 6 (18) Września r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego sosnowego w sążniach cało-kubicznych na potrzebę Zarządu Okręgowego, a to na przeciąg lat trzech, od d. 19 Września (1 Października) 1867 r. do dnia 19 Września (1 Października) 1870 r. włącznie Rozpieczętowanie takowych deklaracji nastąpi o godzinie 1 z południa.

Cena jednego sążnia trzymającego we wszystkich wymiarach po stóp 6 miary Warszawskiej, a w całej masie sążniowej stóp sześciennych 216, wraz z odwózką na dziedziniec Zarządu i ułożeniem oznacza się po rsr. dziewięć (rsr. 9). Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, zaopatrzeni w wadium rs. 300 (trzysta) w gotowiźnie lub papierach publicznych i rsr. 15 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej wskazanem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie wyjąwszy Niedziel i Świąt w Kancelarji Zarządu, od godziny 10 z rana do 3 z południa.

Deklaracje podane być winny na papierze stemplowym ceny właściwej podług formy następującej:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Zarządu XI Okręgu Komunikacji z dnia r. b. Nr. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się w przeciągu lat trzech, to jest w czasie od dnia 19 Września (1 Października) 1867 roku do dnia 19 Września (1 Października) 1870 r. włącznie, dostawić drzewo opałowe na potrzebę Zarządu XI Okręgu Komunikacji w sążniach sosnowych, które zwieść i ułożyć podejmuję się własnemi środkami, na miejscu wskazanem.

Za sążeń cało-kubiczny, trzymający we wszystkich wymiarach po stóp sześć miary Warszawskiej, żądam rs NN. kop. NN. (wypisać literami) i przyjmuję wszelkie zastrzeżenia w warunkach licytacyjnych wyszczególnione, które mi są dobrze znane.

Vadium w kwocie rs. 300, wyraźnie rsr. trzysta w gotowiźnie lub papierach publicznych i gotowizną rsr. 15, wyraźnie rsr. piętnaście na koszta ogłoszenia licytacji składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia miesiąca 1867 r.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 20 Sierpnia (2 Wrześ.) 1867 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu,
Członek, Podpułkownik, Wasilewski.
Za Naczelnika Kancelarji, Stępiński.

(N. D. 5170). *Zarząd Powiatu Wieluńskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 11 (24) Września r. b. o godzinie 11 rano w Zarządzie Powiatowym, odbędzie się na zasadzie opieczętowanych deklaracji, in minus licytacja.

1. Na budowę $7^{140}/_{500}$ werst, traktu 2-go rzędu Sieradzko-Częstochowskiego, stosownie do kosztorysu zatwierdzonego przez Rząd Gubernjalny Kaliski, na sumę rs. 10,483 kop. 6. Kaucja do tej licytacji, potrzebna rsr. 1,050.

2. Na konserwację zbudowanych już części tegoż traktu na sumę rsr. 570 kop. 44. Kaucja wymagana rsr. 58.

Kosztorysy i warunki do przejrzenia każdodziennie w Rarządzie Powiatowym, oprócz świąt.

Wieluń dnia 13 Sierpnia 1867 roku.
Naczelnik Powiatu,

(N. D. 5150). *Кѣлецкое Уѣздное Управленіе.*

Объявляется для всеобщаго свѣденія, что публичные торги на постройку новаго моста въ М. Бодзентынѣ, будутъ производится въ Кѣлецкомъ Уѣздномъ Управленіи 3 (15) Октября с. г., начиная съ суммы 343 руб. $85^1/_2$ коп. сер. in minus, посредствомъ запечатанныхъ декларацій, приготовленныхъ по установленной законами формѣ.

Желающіе явиться къ торгамъ, обязаны представить квитанцію казенной или городской касы на внесеніе залога въ количествѣ 34 руб. 30 к. с., который немедленно будетъ возвращенъ лицамъ неудержавшимъ за собою права сей постройки на публичномъ торгѣ. Условія къ торгамъ и смѣты, могутъ быть разсмотрены во ввѣренномъ мнѣ Управленіи въ каждое время за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Кѣльцы, 14 (26) Августа 1867 г.
Кѣлецкій Уѣздный Начальникъ,
Левъ Горвичевъ.
Дѣлопроизводитель, Пясецкій.

(N. D. 5135) *Магистратъ Города Клодавы.*

Объявляетъ симъ, что въ канцеляріи его производится будутъ 18 (30) Сентября с. г. въ 2 часа по полудни публичныя гласнословныя торги (in plus) отъ суммы 78 руб. 5 коп. сер. на доходъ экономической касы тогоже города изъ ярмарчнаго торговаго сбора, срокомъ на три года и дней двѣнадцати отъ 20 Декабря (1 Генваря) 1867/8 г.

Желающіе принять въ таковыхъ торгахъ участіе обязаны явится въ означенное время въ канцеляріи таковаго Магистрата съ соотвѣтственнымъ залогомъ 8 рублей серебромъ; наличными деньгами, закладными листами, или другими государственными бумагами, дозволительными къ представленію въ залогъ по существующимъ указаніямъ. О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ канцеляріи Магистрата ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Клодава, Августа 17 (29) дня 1867 г.
Бургомистръ, Калиновскій.

(N. D. 5153). *Сѣдлецкій Городовой Магистратъ.*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи его 13 (25) Сентября 1867 г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій на отдачу въ аренду дохода Сѣдлецкой городской касы со скотобойни на срокъ отъ 13 (25)

Сентября с. г. по 1 (13) Января 1869 года, отъ суммы въ годъ 1,000 р. с. (in plus).

Желающіе участвовать въ означенныхъ торгахъ, должны представить предъ вышеозначеннымъ срокомъ въ Сѣдлецкій Магистратъ, запечатанныя объявленія, писанныя на гербовой бумагѣ 15 копѣечнаго достоинства, согласно ниже слѣдующей формѣ въ которой предположенная сумма должна быть написана прописью безъ подчистокъ и перечеркиванія.

Сверхъ того къ объявленію слѣдуетъ приложить квитанцію Сѣдлецкой городской касы на представленныя въ залогъ 100 руб. сер. Подробныя условія торговъ можно разсматривать въ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Сѣдлецкаго Городоваго Магистрата отъ 15 (27) Августа 1867 года за N. 3650 симъ подписуюсь что я обязуюсь взять въ аренду доходъ со скотобойни въ г. Сѣдльцѣ на срокъ отъ 13 (25) Сентября 1867 г. по 1 (13) Января 1869 г. за сумму въ годъ N. (прописью и номеромъ), принимая на себя всѣ обязанности въ торговыхъ условіяхъ изложенныя.

При семъ прилагаю квитанцію Сѣдлецкой городской касы въ принятіи отъ меня 100 руб. сер. въ залогъ, которые если я не удержусь при торгахъ, прошу мнѣ возвратить на руки (или отослать по почтѣ на мои счетъ въ N.). Постоянное мое жительство въ N. писалъ въ N. мѣсяца дня 1867 года.

Имя и прозваніе (писать ясно).

Г. Сѣдлецъ, Августа 15 (27) дня 1867 г.

Президентъ, Домбровскій.

(*N. D. 4922*). *Magistrat Miasta Rzgowa.*

Stosownie do reskryptu W. Naczelnika Powiatu Lozzińskiego z d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 6095 podaje po raz 5-ty do publicznej wiadomości że w Magistracie Miasta Rzgowa d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie in plus licytacja na wydzierżawienie brukowego od obniżonej z rs 509 kop. 75 o $\frac{1}{4}$ część to jest od sumy rs. 382 kop. $31\frac{1}{2}$ na lat 3, przez opieczętowaną deklaracją w obecności Starszego Pomocnika Naczelnika Powiatu tutejszego. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyc vadium $\frac{1}{10}$ część od sumy obniżonej, innych warunkach każdego czasu w Magistracie miejscowym dowiedzieć się można.

Rzgaw d. 3 (15 Sierpnia 1867 r.

Burmistrz, Górecki.

W z ó r.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu Miasta Rzgowa z d. 3 (15) Sierpnia r. b. Nr. 334 składam niniejszą deklarację podług której obowiązuje się wziąść w trzech letnią dzierżawę dochód brukowego w mieście Rzgowie za sumę rs. N. wyraźnie N. rocznej dzierżawy, pod wiadomemi mi warunkami a którem się poddaje na złożone vadium załączam, kwit Kasy na kwotę rs. N., w razie nieutrzymania się na licytacji sam osobiście odbiorę o co upraszam.

Stałe moje zamieszkanie N. pisałem N. dnia mca i roku N., podpisać czytelnie imie i nazwisko.

(N. D. 5149) *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Stanisława Rościszewskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 3935 z urzędu zamieszkałego, Doroty z Lewinów Oppenhejm, Hajma Oppenhejm małżonki w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, handlującej w mieście Kaliszu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego urzędującego w Kaliszu obrane mających, od których tenże obrońca staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sum rsr. 1,950 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r., dla Stanisława Rościszewskiego rs. 3,000 z procentem 5% od d. 17 (29) Września 1866 r. Dorocie Oppenhejm należnych i kosztów exekucyjnych, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym Kaliskim Eugenjusza Wojterskiego w dniu 1 (13) Kwietnia 1867 roku spisanym, zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Siemiechów i Osieczna a mianowicie: oddział I. Dobra Ziemskie Siemiechów składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, należące do Brunona Dobrskiego i w jego posiadaniu będące, mają ogólnej rozległości licząc sposobem przybliżonym włók 35 pręt. kwad. 129 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn $665\frac{1}{2}$. Z tej rozległości włościanie posiadają na własność mórg 150, w moc Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. Graniczą na wschód słońca z Wielgą wsią i Brzykowem, na południe z dobrami Osieczną, na zachód z dobrami Rychłocice i Jarocice a na północ z dobrami Majaczewice, odległe od miast najbliższych Burzenina wiorst 6, od Widawy wiorst 8, od miasta Okręgowego Sieradza wiorst 21, od miasta Powiatowego Łasku wiorst 21. Budynki dworskie zwyczajne: dwór, kuchnia dworska, stodoła, stajnia i owczarnia z cegły, obory, chlewy, karczma, kuźnia i czworaki drewniane.

Oddział II. Dobra ziemskie Osieczna, składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, należące do Ludomira Kijeńskiego i w jego posiadaniu zostające, mają ogólnej rozległości licząc przybliżonym sposobem włók 12 mórg 24 pręt. kwadr. 144 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn $257\frac{1}{2}$ z której włościanie w skutek Najwyższego Ukazu z wyż powołanego posiadają na własność mórg 88 pręt. kwadr. 292. Graniczą na wschód słońca z dobrami Brzychowem i Zabłonem, na południe z dobrami Wrońską, na zachód z dobrami Rychłocice, a na północ z dobrami Siemiechów. Odległe od miast najbliższych Burzenina wiorst 8, Widawy wiorst 8, od miasta Okręgowego Sieradza wiorst 23. od miasta Powiatowego Łasku wiost 23. Zabudowania dworskie zwyczajne: dwór pół z cegły, pół w ryglówkę, sklep z gołębnikiem z cegły, kuchnia dworska, dwie stodoły, owczarnia, stajnie, obory, karczma, czworaki i kuźnia z drzewa.

Tak dobra Siemiechów jak i Osieczno położone są w Okręgu Sieradzkim, dawniej w Powiecie Sieradzkim, obecnie w Powiecie Łaskowskim, dawniej w Gubernji Warszawskiej obecnie Petrokowskiej, należą do gminy Dąbrowa Widawska, Parafji Brzyków, dobra te dawniej stanowiły jedną własność i mają jedną tylko księgę hypoteczną.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, opłacanych podatków oraz ciężarów gruntowych, inwentarzy żywych i martwych, budowli dworskich w dobrach znajdujących się, obejmuje wspomniony tu protokół zajęcia dóbr daty 1 (13) Kwietnia 1867 roku, który doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Sieradzkiego, Władysławowi Porczyńskiemu do rąk własnych w dniu 4 (16) Kwietnia 1867 r. przez Woźnego Bolesława Wojciechowskiego, Wójtowi Gminy Dąbrowa Widawska Marcinowi Owczarek do rąk własnych w dniu 11 (23) Kwietnia 1867 r. przez Woźnego Aleksandra Chrząstowskiego.

Wpisanie protokółu zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło dnia 9 (21) Maja 1867 r. do księgi zaś zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Kaliskiego nastąpiło w dniu 15 (27) Maja r. b.

Licytacja i sprzedaż dóbr tych odbędzie się w dwóch oddziałach a mianowicie:

Oddział I. dobra Siemiechów.

Oddział II. dobra Osieczna.

Pierwsze ogłoszenie warunków zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyło się w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r. o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego Kaliskiego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefiny w Pałacu Sądowym, drugie d. 12 (24) Lipca a trzecie w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r.

Termin do tymczasowego przysądzenia dóbr subhastowanych na dzień 3 (15) Października 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczonym został. w którym licytacja rozpocznie się a mianowicie: oddziału I od sumy rs. 12,000, a oddziału II od sumy rs. 7,500. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można u popierającego sprzedaż Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu i w Kanclarji Pisarza Trybunału.

Kalisz d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r.

Asesor Kolegjalny. J. Migórski.

(N. D. 3177) Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. zapadłego, na żądanie Hilarego Kolter felczera, w Warszawie pod Nr. 1352 zamieszkałego. od którego August Trzetrzewiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod N. 472 zamieszkały, działa, wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ czyli PLAC,

pod Nr. 198 w Pradze przy Warszawie, przy ulicy Targowej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju na Pradze urzędującego, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłacały corocznie czynszu rsr. 2 kop. 57, na Swięty Marcin, Wincentemu Chrynowskiemu, położonej, graniczącej z lewej strony z placem sąsiednim Nr. 197, z prawej strony z placem Nr. 199 oznaczonym.

Tytuł własności sprzedawanej nieruchomości hypotecznie uregulowany jest na:

1. Katarzynę z Miłobędzkich po Wiktorze Mirkowskim rządcy dóbr wdową, we wsi Mściwujach, Okręgu i Gubernji Łomżyńskiej.

2. Dzieci po Agnieszce z Miłobędzkich Kolter pozostałe:

a) Józefa Kolter Obywatela, we wsi Mściwujach Okręgu i gubernji Łomżyńskiej.

b) Agnieszkę-Marcelę z Kolterow Antoniego Balińskiego strażnika żoną, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej. we wsi Rokitnicy Okręgu i Gubernji Płockiej.

c) Hilarego Pawła Kolter pod Nr. 1352 w Warszawie.

d) Antoniego Karola Kolter czeladnika ślusarskiego, pod Nr. 747 w Warszawie.

3. Wincentego Chojnowskiego, jako nabywcę praw Ignacego Miłobędzkiego obywatela. we wsi Chrościce, Powiecie Mińskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałych.

Nieruchomość ta, jest tylko placem bez żadnych zabudowań Niegdyś stał tu dworek, lecz obecnie żadnego nie ma śladu.

Wedle konsensu z roku 1780 dworek ówczas tam stojący, plac i ogród przy ulicy Zarwańskiej później Targową nazwanej, Nr. 198 oznaczony, obejmował, wdłuż łokci 159, a 22 i pół łokci wszesz, rozległości przecież takiej.

Biegli na gruncie dojść nie mogli, lecz wykazali jedynie, że plac ten jest szeroki od ulicy Targowej łokci 33, bok zaś przeciwległy czyli tył szeroki jest na łokci $31\frac{1}{2}$, bok prawy głęboki $77\frac{3}{4}$, bok lewy czyli przeciwległy głęboki łokci $89\frac{1}{4}$, czyli, że cały plac obejmuje powierzchni łok. kwadr. $2510\frac{1}{2}$, wartość jego biegli oznaczyli na rsr. 702 kop. 60.

Licytacja zaś rozpocznie się od $\frac{2}{3}$ części tej wartości, czyli od sumy rs. 468 k. 40.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyło się w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. o godzinie 10 z rana przed W-nym Sadkowskim Asesorem Trybunału Delegowanym w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego.

Drugie takie ogłoszenie i zarazem przygotowawcze przysądzenie w mowie będącej nieruchomości, odbędzie się dnia 17 (29) Sierpnia 1867 roku o godzinie 10 z rana w miejscu wyżej wyrażonem i przed tymże Delegowanym.

Oszacowanie, zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Warszawie w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału III. pod Nr. 549, tudzież w Kancelarji Józefa Karpińskiego Adwokata i Obrońcy przy b. Radzie Stanu pod Nr. 1773 istniejących.

Warszawa d 1 (13) Lipca 1867 r.

Za Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcę przy Senacie,

Józef Karpiński, Adwokat i Obrońca przy b. Radzie Stanu.

Po odbyciu drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży tej nieruchomości czyli placu, i zarazem przygotowawczego przysądzenia w d. 17 (29 Sierpnia) 1867 r. Termin do stanowczej sprzedaży oznaczony został przez Delegowanego Asesora na dzień 4 (16) Września 1867 r. godzinę 5 z południa który odbędzie się w miejscu wyżej wskazanem.

Warszawa dnia 18 (30) Sierpnia 1867 r.

Za Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcę przy Senacie.

Józef Karpiński, Adwokat i Obrońca przy b. Radzie Stanu.

(N. D. 5180). W dniu 24 Sierpnia (5 Września) 1867 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą, w dniu 25 Sierpnia (6 Września) t. r. o godzinie 10 z rana około trzech krzyży, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1867 r. o godzinie 9 z rana na Grzybowie, o godzinie 10 z rana na Sewerynowie, a o godzinie 12 w południe na Muranowie w Warszawie, jako placach głównych targowych, prawnie zajęte ruchomości a mianowicie: różne meble machoniowe, palisandrowe i jesionowe, fortepian, powozy, kocz, karety, lustra, obrazy, warsztaty stolarskie, naczynia różne kuchenne i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski* Komornik

(N. D. 5175) W dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów w Warszawie, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, zegary stołowe, lustra, żyrandole i t. p., jak również w dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 10 z rana, na targu za Żelazną-bramą w Warszawie, meble jesionowe, dywan, lustro, korty, sukna i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 5199). W dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, w Warszawie na Muranowie, w dniu 29 (10) t. m. i r. o godzinie 11 z rana w Rynku Starego-Miasta w domu pod Nr. 57, W dniu 1 (13 Września r. b. o godzinie 11 z rana za Żelazną Bramą, zaś o godzinie 3 z południa na targu Muranów zwanym, różne meble, bilard, garderoba, bielizna, naczynia szynkarskie, i Powóz, przez licytacją sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 5034*) *Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, aby zwróciły ścisłą uwagę na Fiszla Tuszynera starozakonnego, mieszkańca m. Tuszync Powiatu Łodzińskiego, gubernji Petrokowskiej, który wyjechał z miejsca zamieszkania za paszportem Naczelnika Powiatu Łodzińskiego, wydanym mu dnia 26 Marca 1867 r. N. 4672 do miasta Kalisza, Warszawy i Kutna, jako ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, i wrazie ujęcia, aby odstawiły transportem Sądowi tutejszemu do dalszego postąpienia.

Rysopis: lat 40, wzrost średni, twarz podłużna, zarost ryży.

Petrokow dnia 9 (21) Sierpnia 1867 r.

za Sędziego Prezydującego,

Asesor, J. Walewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.